Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, środa, 7 września 1938 Nr 245

Demonstracja wojskowa Francji

W poniedziałek wieczorem ogłoszono w Paryżu komunikat oficjalny o pewnych zarządzeniach wojskowych... Żyjemy w okresie doniosłych przemian na terenie Europy i krzyżujących się sprzecznych prądów politycznych. — W tych warunkach wiadomości z Paryża mogą w nerwowych kołach opinii wywołać wrażenie, jakoby szło o wstępne przygotowania wojenne. Tak jednak nie jest, choć lekkomyślnością byłoby twierdzić, że — nic się nie stało.

FRANCJA ZWIĄZANA Z ANGLIĄ.

Zarządzenia wojskowe Francji polegają na przerwaniu wszystkich urlopów w armii i na powołaniu znacznej części rezerwistów dla wzmocnienia fortyfikacji „linii Maginota" nad granicą francusko-niemiecką. Komunikat oficjalny w tej sprawie kończy się zwrotem, że te zarządzenia przyczyniły się do zapanowania „widocznego odprężenia" w opinii międzynarodowej.

Krok Francji wywołał w Londynie najlepsze wrażenie. Nie ulega zresztą żadnej wątpliwości, że Francja działała w najściślejszym z Anglią porozumieniu. Dwa te mocarstwa współpracują z sobą lojalnie i ściśle w ostatnich miesiącach, tak w zakresie politycznym, jak wojskowym.

Nie zdradzimy zatem żadnej tajemnicy wojskowej, gdy powiemy, że krok zrobiony przez Paryż jest także krokiem zrobionym przez Anglię... Francja działa, a Anglia czeka gotowa.

W OBRONIE CZECHOSŁOWACJI.

Jest zupełnie jasny cel zarządzeń wojskowych Francji. Zwrócone są przeciw Niemcom... W ostatnich dniach Rzesza zmobilizowała duże zastępy wojska nad granicą francuską na „manewrach", a dla Francji szczególnie niemiłą i prowokującą rzeczą było to, że tuż naprzeciw Strassburga rozlokowano dwie dywizje. Sytuację zaogniła nieostrożna i niepotrzebna, ale za to manifestacyjna, wizyta kanclerza Hitlera wśród wojsk skoncentrowanych nad granicą francuską.

Zarządzenia Francji są zatem odpowiedzią na demonstrację wojskową Rzeszy. Nie Francja zaczyna „straszyć", ale Rzesza Niemiecka... To nam jednak jeszcze nie wyjaśnia ostatnich wydarzeń nad granicą francusko-niemiecką. Ostatecznego wyjaśnienia trzeba szukać gdzie indziej: Mianowicie w sprawie Niemców sudeckich.

Ciągnie się ta sprawa już parę miesięcy i wcale nie zbliża się ku rozwiązaniu. Wprawdzie niebezpieczeństwo zbrojnej aneksji Sudetów przez Niemcy w maju bież. roku zostało z miejsca zażegnane przez zdecydowaną akcję Francji i Anglii, sama jednak ta sprawa nie zbliżyła się od tego czasu ani o krok ku rozwiązaniu. — Wszystkie propozycje, które wysunęła Praga, zostały przez Niemców sudeckich, t. j. Berlin, odrzucone. Także i dyskretna misja przedstawiciela Anglii, lorda Runcimana, nie przyniosła rezultatów. Równocześnie zaś nastąpiło wydarzenie, które mniejsze wrażenie zrobiło na opinię społeczeństw, niż na rządy Francji i Anglii. — Była nim wizyta Henleina u Hitlera i pogłoski o jakimś „ultimatum" Hitlera pod adresem Pragi. Teraz stało się jasnym, że Rzesza Niemiecka rzuca cały swój autorytet na szalę wydarzeń, miesza się do wewnętrznych spraw Czechosłowacji i dąży do zasadniczych zmian na karcie Europy. Dodawszy do tego ostatnie „manewry" nad granicą francuską, zrozumiemy niepokój Francji i cel jej ostatnich zarządzeń.

CZY TYLKO DEMONSTRACJA?

Wzmacniając garnizony fortyfikacyjne nad niemiecką granicą Francja oświadcza, że jest gotowa odeprzeć każdy zamach Niemiec na całość swego obszaru państwowego i na bezpieczeństwo Europy zagrożone stosunkiem Rzeszy do Czechosłowacji. Jest to więc na razie demonstracja, tym wymowniejsza, że się schodzi z kongresem partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze.

Czy się skończy na samej demonstracji?

Odpowiedź dadzą Niemcy. Zadecyduje ich dalszy stosunek do sprawy sudeckiej. Dotąd uprawiały prawdziwy sabotaż. Odrzuciły z kolei wszystkie projekty wysunięte przez Pragę. Chcemy wierzyć, że wreszcie zdecydują się przyjąć jakieś rozsądne rozwiązanie tej sprawy. — Wystąpienie wojskowe Francji stanowi dla nich przestrogę. Jeśli z niej skorzystają, historia powie, że Francja oparta o Anglię oddała przez swoją demonstrację wielką przysługę międzynarodowemu pokojowi.

Za mało jednak znamy nastroje oficjalnych kół niemieckich, by przewidzieć rozwój wydarzeń. Obraz tych nastrojów jest niejasny. Obok pokojowych frazesów, które raz za razem padają z ust Hitlera, słyszymy także wojenne i gromkie pogróżki, zwłaszcza z ust p. Goebbelsa, który dopiero w ubiegłą niedzielę w Stuttgarcie sławił siłę „niemieckiego miecza". Dlatego trudno przewidzieć bieg wypadków. W każdym razie powiedzmy: zarządzenia Francji nie zmierzają do żadnej agresji, a są tylko manifestacją jej chęci zapewnienia Europie pokoju.

POGOTOWIE POLSKI.

Horyzont Europy zachmurzył się niebezpiecznie. Wzrok nasz odwraca się od Paryża, Berlina, Pragi i Londynu, by spocząć na Polsce... Biją dla niej może historyczne godziny. Czy jest gotowa na każdą ewentualność?

Gotowym w takiej chwili jest naród, rozporządzający karną i dobrze wyposażoną armią i zjednoczony duchowo. Podkreślić chcemy moment ostatni. „Zjednoczenie" Polaków, o czym tyle się mówiło, jest jeszcze w stadium realizacji. Można je osiągnąć tylko przez śmiałe i radykalne decyzje, idące po linii dobrze znanych postulatów. J. P.

W jutrzejszym numerze rewelacyjny artykuł naszego londyńskiego korespondenta o powietrznych zbrojeniach Anglii, m. in. o

ZAPORZE POWIETRZNEJ NAD LONDYNEM.

Powołanie rezerwistów we Francji

odwetem za wznowienie niemieckich sił zbrojnych

Paryż, 6. IX. (PAT). Dziś po południu agencja Havasa ogłosiła komunikat stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji, rząd francuski postanowił zastosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządzono powołanie do czynnej służby rezerwistów, celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota, oraz cofnięto urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

W kołach autorytatywnych oświadczono, że częściowe powołanie pod broń rezerwistów i odwołanie z urlopów oficerów i żołnierzy, nie może być w żaden sposób uważane nawet za częściową mobilizację. W żadnym wypadku zarządzenia powyższego nie należy utożsamiać z powołaniem pod broń roczników. Obecne rozporządzenia, które obejmują stosunkowo niewielką ilość powołanych, mają na celu jedynie wzmocnienie stanu obrony na linii Maginota i danie społeczeństwu francuskiemu do odczucia, iż rząd czuwa nad zapewnieniem krajowi jego stanu obronnego.

Koła miarodajne udzielają jak najbardziej uspokajających informacyj zarówno co do zarządzeń ochronnych rządu francuskiego, jak i co do dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej w związku z konfliktem sudeckim, zaznaczając, że w razie zerwania rokowań prowadzonych pomiędzy partią niemiecko-sudecką a rządem praskim, pozostaje jeszcze w zapasie interwencja mediacyjna lorda Runcimana, który niewątpliwie wydyplomatyczne trwają w dalszym ciągu, więc i stąpi ze swymi kontrpropozycjami. Rokowania poszczególne, najbardziej nawet emocjonujące etapy tych rokowań nie dają podstaw do alarmów wojennych.

Czy tylko zarządzenie ostrożnościowe?

Paryż, 6. IX. (PAT). Zarządzenia wojskowe rządu, opublikowane w komunikacie poniedziałkowym, przyjęte zostały we Francji bardzo spokojnie, do czego przyczyniło się w znacznej mierze spokojne echo berlińskie tych zarządzeń. Koła polityczne podkreślają z naciskiem, że w zarządzeniach rządu nie ma mowy o powoływaniu całych roczników, lecz, że wszelkie powołania mają charakter całkowicie indywidualny.

Dzienniki paryskie, komentując zarządzenia, nazywają jest najprostszymi zarządzeniami ostrożnościowymi. B. premier Blum na łamach „Populaire", omawiając pozytywnie posunięcie rządu, zapytuje tylko, czy w ogóle należało publikować fakt zarządzeń, których rozmiary są tak niewielkie, iż mogłyby ujść niepostrzeżenie w oczach zagranicy.

Co mówią o tym w Londynie

Londyn, 6. IX. (PAT). Zarządzenia wojskowe Francji potraktowane zostały przez dzisiejszą poranną prasę brytyjską bardzo spokojnie i przeszły w dziennikach bez większego wrażenia. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa brytyjska, oceniając te informacje jako posiadające mniejsze znaczenie, zamieściła doniesienia na ten temat na dalszych stronicach dzienników.

M. in. w ten sposób ocenił zarządzenia francuskie, co jest bardzo znamienne, — „Daily Herald", organ Labour Party.

Proklamacja Hitlera na kongresie w Norymberdze

Otwarcie dorocznego zjazdu partyjnego

Norymberga, 6. IX. (PAT). Dziś przed południem otwarty został uroczyście w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo-socjalistycznej. Zjazd zagaił zastępca kanclerza Hitlera, min. Hess, po czym szef sztabu oddziałów szturmowych (S. A.) Lutze, złożył hołd pamięci narodowych socjalistów, którzy stracili życie w walkach politycznych, a m. in. tych, którzy padli w Austrii. Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich, pod przewodnictwem Farinacciego, oraz przedstawicieli Falangi hiszpańskiej. W kongresie bierze udział Henlein, jako gość kanclerza Hitlera.

Norymberga, 6. IX. (PAT). Proklamacja kanclerza Hitlera, odczytana dziś podczas uroczystości otwarcia kongresu partyjnego przez gauleitera Wagnera, rozpoczyna się od stwierdzenia, że koło towarzyszy partyjnych, którzy zebrali się w tym roku w Norymberdze, niezmiernie się rozszerzyło.

Narodowo-socjalistyczna Rzesza wchłonęła w siebie miliony nowych niemieckich rodaków.

W obliczu tego radosnego wydarzenia należy się cofnąć o 20 lat wstecz i uprzytomnić sobie przeżywany wówczas przez naród niemiecki „okres klęski i upokorzenia“. W dalszym ciągu daje kanclerz Hitler obraz zmagań się i walk partii narodowo-socjalistycznej oraz prac dokonanych w ciągu piętnastolecia. Specjalny nacisk kładzie przy tym kanclerz na

walkę z największym wrogiem Rzeszy Niemieckiej — międzynarodowym żydostwem.

Staję przed wami, moi dawni towarzysze, bez paktu, ale z 7 nowymi okręgami partyjnymi, (gau), z moją własną ojczyzną. Są to wielkie Niemcy, które po raz pierwszy objawiają się dziś w Norymberdze. Ten

powrót „marchii wschodniej“ do wielkiego imperium niemieckiego

wkłada na nas dodatkowe zadania na zbliżający się rok. Z punktu widzenia politycznego organizacja ruchu nar.-socjalistycznego w Austrii może być uważana za skończoną. Pod względem gospodarczym wcielenie Austrii do olbrzymiego rytmu życia niemieckiego czyni szybkie postępy. Już obecnie mogę oświadczyć, iż w końcu przyszłego roku kryzys bezrobocia zostanie całkowicie przezwyciężony w marchii wschodniej.

Następnie kanclerz oświadczył: **Niemcy posiadają obecnie tylko dwie istotne troski gospodarcze:** brak robotników w ogóle i robotników specjalistów w szczególności w przemyśle, oraz brak robotników rolnych. Kanclerz podkreślił dalej, że **w roku bież. Niemcy mają wreszcie bardzo obfite zbiory.**

Naród niemiecki nie posiada waluty złotej. Tym bardziej ważnym jest danie walucie niemieckiej jedynego prawdziwego pokrycia, jakim jest warunek jej stałości i zapewnić zdolność nabywczą, zawsze jednakową. Dlatego trzeba produkcję uczynić bardziej intensywną.

Trudno jest przewidzieć — twierdzi w dalszym ciągu kanclerz — jakie będą stosunki gospodarcze światowe. Jeżeli inne narody zamierzają zniszczyć swą produkcję zamiast ją uczynić bardziej intensywną, nieuniknionym będzie, iż z powodu braku dóbr wymiennych to co nazywa się handlem wymiennym, będzie musiało w sposób nieunikniony zginąć. Dlatego naród powinien dbać o swe własne gospodarstwo i przyczynić się w ten sposób do polepszenia gospodarstwa światowego. Dzięki zwiększeniu swej wewnętrznej produkcji, Niemcy stały się nabywcą produktów cudzoziemskich, podobnie, jak i niemieckich. Ogólnie mówiąc

gospodarstwo niemieckie jest zbudowane w ten sposób, iż może (?) w każdej chwili istnieć niezależnie od innych krajów.

Udało się to nam osiągnąć. Już obecnie można pogrzebać ideę blokady Niemiec. Jest to broń absolutnie nieskuteczna. Z energią jaka je charakteryzuje, państwo narodowo-socjalistyczne wyciągnęło wnioski z doświadczeń wojny światowej. — Najwyższą decyzją, jaka dominuje nad naszą działalnością gospodarczą, będzie: bezpieczeństwo narodu przede wszystkim. Należy więc zapewnić całkowicie pod względem materialnym istnienie naszego gospodarstwa na własnej podstawie żywotnej. Tylko wtedy armia niemiecka będzie mogła w każdej chwili wziąć pod swą opiekę wolność i interesy Rzeszy.

Niemcy będą wówczas posiadały dla każdego niezwykłą wartość, jako przyjaciel i sojusznik.

Niebezpieczeństwo bolszewickiego zniszczenia narodów — mówił dalej kanclerz — staje się bardziej groźne, niż kiedykolwiek, w tysiącach wypadków spostrzegamy wysiłki mikroba żydowskiego, tej plagi światowej. Mogę powiedzieć w moim imieniu i imieniu wszystkich, jak głęboko jesteśmy radzi, widząc, iż inne wielkie mocarstwo światowe europejskie na mocy swej własnej decyzji wyciągnęło z niej konsekwencje w duchu zdecydowanym.

Bez względu na to, jaką będzie ewolucja faszyzmu narodowego-socjalizmu, dobrze jest dla nas wszystkich, iż posiadamy ten pogląd intelektualny i to wspólne stanowisko, które nas zbliża bardziej do punktu widzenia ludzkiego, oddalając od bezsensu i zniszczenia. Drogi naszych rewolucyj są podyktowane przez własne potrzeby. Są one różne pod względem historycznym. Nowy duch, który z nich się wyłania, przyczynia się również do wewnętrznego kształtowania się naszych obu narodów. Nowy naród — zdrowy formuje się nie za pomocą frazesów i teoryj, ale dzięki żywej rzeczywistości. To co zostało dokonane w Niemczech, nie byłoby możliwe bez zjednoczenia siły całego narodu w narodowym socjalizmie. — Kiedy rankiem 12 marca sztandar nowej Rzeszy poniesiono poza granicę, nie był on — jak dawniej — symbolem zwycięzcy, ale symbolem jedności, która od dawna obejmowała wszystkich Niemców. Flaga wojenna, którą nasza młoda armia zaniosła wówczas do nowej prowincji, stała się symbolem wiary w zwycięstwo dla naszych braci marchii wschodniej, symbolem nowych, wielkich Niemiec.

Upadek Hankou w najbliższym czasie

Tokio, 6. IX. (PAT). Agencja Domei donosi: **W Tokio oczekiwany jest w najbliższym czasie upadek Hankou.** Ministerstwo spraw zagranicznych przedsięwzięło w związku z tym niezbędne kroki, celem zapewnienia, w porozumieniu z obcymi mocarstwami, ochrony życia i mienia cudzoziemskich obywateli w tym mieście. Japońskie M. S. Z. przypomina w związku z tym, odpowiedź, której udzieliło w styczniu b. r. obcym mocarstwom w tej sprawie, **wyrażając zgodę na utworzenie w Hankou strefy neutralnej.** M. S. Z. czuje się prócz tego zobowiązane do wprowadzenia szeregu dalszych obostrzeń, mających na celu ochronę interesów cudzoziemców. Między innymi **wydane zostaną następujące zarządzenia:** 1. chińskim oddziałom wojskowym nie wolno będzie wkraczać do strefy ochronnej, 2. przez strefę ochronną nie będą mogły być przewożone jakiekolwiek transporty broni lub amunicji, przeznaczone dla Chińczyków, 3. oddziałom chińskim zabronione będzie zajmowanie pozycyj na granicy strefy ochronnej. 4. Chińczycy nie będą mogli uczynić ze strefy ochronnej ośrodka swej akcji szpiegowskiej lub jakiejkolwiek działalności zagrażającej wojskom japońskim. W zakończeniu stwierdza M. S. Z., że władze japońskie nie będą się poczuwać do odpowiedzialności za szkody powstałe w strefie ochronnej w czasie działań wojennych przeciwko Chińczykom, znajdującym się w odległości 1.000 m. od granicy strefy ochronnej.

Zmierzch „Falangi“

Warszawa, 6. IX. (Tel. wł.). Ogólną uwagę zwraca zahamowanie akcji O. N. R. „Falanga“, kierowanej przez p. Bol. Piaseckiego. Jest zastój w pracy organizacyjnej i wydawniczej. W ub. roku mimo wakacyj „Falanga“ działała bardzo aktywnie. Do działaczów z różnych ośrodków organizacyjnych przedstawiciele „Falangi“ zwracają się o pomoc. Jeszcze gorzej powodzi się „Związkowi Młodej Polski“ założonemu przez p. Bol. Piaseckiego na skutek porozumienia z p. Kocem w maju ub. r., a prowadzonemu przez p. Rutkowskiego. Kiedy p. Rutkowski wyprowadził Z. M. P. ze „Służby Młodych O. Z. N.“, zapewniał, że swój związek będzie dalej prowadził. Dziś jednak z tego Z. M. P. nie ma już nic, a p. Rutkowski objął funkcje skromnego urzędnika w jednej z fabryk w Warszawie... Mimo wszystko byłaby szkoda, gdyby się ruch „Falangi“ zmarnował.

Wygrane na loterii

Warszawa. 6. IX. (Tel.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: w pierwszym i drugim ciągnieniu:

50.000 na numer 65.695, 25.000 — 37.603, 118.567, 10.000 — 49.826, 126.618, 5.000 — 2.619, 61.577, 98.156, 129.445, 2.000 — 15.870, 35.919, 37.648, 38.722, 65.409, 66.219, 86.066, 95.945, 97.114, 118.255, 130.084, 145.621.

W trzecim i czwartym ciągnieniu: 50.000 zł. na nr 60.473, 20.000 zł. na nr 61.924, 15.000 zł. na nr 12.868, 10.000 zł. na nr 60.494, 145.613, 5.000 zł. na nry 17.452, 72.495, 149.275. 2 000 zł na nry 957, 1.338, 6.425, 9.963, 18.008, 20.608, 22.515, 25.556, 24.342, 49.256, 56.891, 71.438, 89.737, 102.846, 114.714, 116.591, 123.207, 146.521, 152.305.

—oOo—

Jubileuszowe uroczystości

ku czci królowej holenderskiej Wilhelminy

Amsterdam, 6. IX. (PAT). Dziś przed południem odbyła się w Amsterdamie na Nieuwe Merk uroczystość z okazji 40 rocznicy wstąpienia na tron holenderski królowej Wilhelminy. Uroczystość odbyła się w tym samym miejscu, gdzie królowa, mając 18 lat, składała przysięgę na wierność narodowi holenderskiemu. Królowa udała się w towarzystwie następczyni tronu i księcia Bernarda piechotą do blisko położonego od zamku kościoła. Orszak jej stanowiło 40 wysokich oficerów marynarki i armii, którzy jako kadeci pełnili tę samą służbę podczas jej koronacji. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, liczni dygnitarze, przedstawiciele marynarki i armii, członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz kilku maharadżów hinduskich. Po nabożeństwie odczytali przewodniczący obu izb ustawodawczych wystosowany do królowej adres dziękczynny, następnie zaś premier Olijn wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi, położone przez królową dla narodu holenderskiego.

—oOo—

Konferencje marszałka Rataja w Krakowie

B. marszałek Sejmu, Maciej Rataj, odbył w ubiegłą niedzielę w Krakowie kilka konferencji z udziałem prezesów zarządów powiatowych. Celem przyjazdu p. Rataja było zbadanie nastrojów, panujących na wsi w Małopolsce zachodniej. — W czasie konferencji — jak nas zapewniają — nie było w ogóle mowy o wyborach samorządowych, jak to błędnie podały niektóre dzienniki. Tym bardziej nie było mowy o udziale Stron. Ludowego w wyborach do Rady miejskiej w Krakowie.

W stanie zdrowia p. marsz. Rataja, który w ostatnim czasie był chory, nastąpiła znaczna poprawa.

Ludowcy i P. P. S. nie wezmą udziału

w wyborach parlamentarnych

Warszawa, 6. IX. (Telef.). Agencja Agrarna donosi, że ostatnia niedziela przyniosła pewnego rodzaju wyjaśnienie dotyczące stosunku niektórych stronnictw opozycyjnych do udziału w wyborach samorządowych. Na kilkunastu zebraniach Stron. Ludowego wszyscy mówcy, a m. in. prezes Rady Naczelnej p. Gruszka stwierdzili, że **gdyby nawet ludowcy wzięli udział w wyborach samorządowych, to udziału w wyborach parlamentarnych na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej absolutnie nie wezmą. Podobne oświadczenie złożyli przedstawiciele PPS, biorący udział w zebraniach ludowców.** Oświadczenia takie złożono na zebraniach w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej, w województwach centralnych i w Poznańskim. Ludowcy przywiązują w tej chwili większą wagę do realizacji t. zw. uchwał nowosieleckich, niż do wyborów samorządowych. Na konferencji zwołanej przez radę warszawskich klasowych związków zawodowych, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem p. Piątka, wydano polecenie, aby poszczególne związki przedstawiły do 9 b. m. wykaz swoich mężów zaufania do komisji wyborczych. Ale zaznaczyć należy, że związki zawodowe do tej pory nie powzięły żadnych ostatecznych decyzji co do wzięcia udziału w wyborach. Decyzję poweźmie dopiero Centralna Komisja Zw. Zawodowych. Przygotowania czyni się na wszelki wypadek.

—oOo—

Kalendarz wyborów samorządowych

Warszawa, 6. IX. (Telef.). Władze administracyjne ustaliły już w ogólnych zarysach kalendarz wyborów samorządowych. Według tego planu w miesiącach listopadzie i grudniu 1938 r. mają się odbyć wybory do około 30.000 gromad na obszarze 9 województw centralnych i wschodnich, a w pierwszym kwartale 1939 r. wybory do 1600 rad gminnych w tychże województwach. W jesieni 1939 r. odbędą się wybory w 10.500 gromad województw południowych i zachodnich, a w listopadzie i grudniu 1939 r. oraz z początkiem 1940 r. do 1.100 rad gminnych tychże województw. Jeżeli chodzi o wybory do rad miejskich, to na listopad i grudzień 1938 r. wyznaczone będą wybory w 72 miastach wojew. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi. Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 89 miastach tychże województw, a w kwietniu i maju 1939 roku w pozostałych miastach województw centralnych i wschodnich, oraz od marca do maja tegoż roku w pozostałych miastach wojew. południowych i zachodnich. Ta ostatnia grupa wyborów obejmie około 380 miast. Wybory do rad powiatowych przypadną na koniec 1939 r. i początek roku 1940.

Program zlotu Kat. Zw. Młodzieży Męskiej

do Częstochowy

Warszawa, 6. IX. (Telef.). W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się w Częstochowie wielki zlot Kat. Zw. Młodzieży Męskiej. Protektorat nad zlotem objęli obaj polscy Kardynałowie ks. Kardynał Prymas Hlond i ks. Kard. Kakowski a w komitecie honorowym są wszyscy księża Biskupi-Ordynariusze. — Podczas uroczystości Mszę św. pierwszego dnia odprawi ks. Biskup częstochowski Kubina a drugiego ks. Kardynał Prymas Hlond. Kazanie w pierwszym dniu zlotu wygłosi ks. Biskup kielecki Kaczmarek a w drugim dniu ks. Biskup Gawlina. Świadkami hołdu składanego przez katolicką młodzież polską z całej Rzplitej Najświętszej Marii Pannie będą delegacje zagraniczne, przedstawiciele władz, liczni członkowie Najdostojniejszego Episkopatu, który nazajutrz po zlocie odbędzie w Częstochowie swój doroczny zjazd. W programie zlotu uwzględnione są w pierwszym rzędzie uroczyste nabożeństwa, przy czym szczególnie podniosły przebieg będzie miało wieczorne nabożeństwo sobotnie, podczas którego uczestnicy zlotu **z płonącymi świecami w ręku złożą hołd Najśw. Sakramentowi. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie złożenie wotum Katol. Zw. Młodzieży Męskiej w kaplicy Matki Boskiej Jasnogórskiej.**

Jednym z punktów programu zlotu będzie widowisko na wolnym powietrzu pod hasłem: „Budujemy Polskę Chrystusową", weźmie w nim udział 10 grup młodzieży po 40 osób każda w tym 8 wystąpi w strojach ludowych. Treść słowną widowiska ułożył ks. Fr. Błotnicki, stroną muzyczną będzie osobiście kierować znakomity kompozytor polski Feliks Nowowiejski. Na zakończenie uroczystości odbędzie się w niedzielę wielki pochód, w którym niesione będą transparenty z liczbą członków każdego oddziału i z hasłami. Poza tym niesione będą godła pracy młodzieży. Np. **grupa druhów-rolników pójdzie z grabiami, kosami, kukurydzą konkursową i t. d. Robotnicy będą maszerowali z łopatami, górnicy z kilofami i latarkami, kominiarze w tradycyjnych cylindrach z drabinkami i t. d.** Dotychczas zgłoszono na zlot około 70 uczestników, którzy przybędą na Jasną Górę pociągami popularnymi. W związku ze zlotem młodzieży przewidywane jest ogłoszenie konkursu pod hasłem: **„Dlaczego winienem i jak mogę budować Polskę Chrystusową". Konkurs trwać będzie przez cały rok.**

—oOo—

Aresztowanie gdańskiego obywatela za wielkie malwersacje

Warszawa, 6. IX. (Telef.). W poniedziałek wieczorem policja aresztowała gdańskiego obywatela gdańskiego 52-letniego Jakuba Treickenmana, dyrektora fabryki ekstraktów garbarskich w Warszawie. Aresztowanie nastąpiło na telegraficzne żądanie władz gdańskich, które domagają się wydania Treickenmana z powodu skargi jednej z firm zagranicznych, mającej siedzibę w Gdańsku. Firma jest poszkodowana na przeszło pół miliona zł. — Treickenmana, który zajmuje w Warszawie luksusowe mieszkanie przy ul. Frascati, osadzono w areszcie, ale dotąd nie wydano go władzom gdańskim, bowiem władze sądowe polskie oczekują nadejścia z Gdańska do Warszawy dokumentów stwierdzających winę przemysłowca. W nocy z poniedziałku na wtorek wyjechało do Gdańska w sprawie Treickenmana 2 adwokatów.

—oOo—

W ciągu września 400 żydów wyjedzie z Polski do Palestyny

Warszawa, 6. IX. (Telef.). Mimo zamieszek w Palestynie kontynuowana jest emigracja żydów z Polski. W bieżącym miesiącu wyjedzie do Palestyny 400 emigrantów. Ponieważ niebezpiecznie jest lądować w Haifie, przeto wszystkie grupy emigrantów żydowskich wysiądą na ląd w porcie Tel-Awiw.

—oOo—

Na froncie Ebro trwa zaciekła walka

Barcelona, 6. IX. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony donosi, że **na froncie rzeki Ebro trwa bitwa niezwykle zaciekła.** Nieprzyjaciel, ponosząc duże straty, zdołał poprawić swe stanowiska. — W czasie bitwy powietrznej lotnictwo nasze strąciło 7 samolotów nieprzyjacielskich, jednakowoż w czasie walki nieprzyjaciel zniszczył 6 naszych aparatów. Na froncie Lewantu w Estramadurze natarcia nieprzyjaciela zostały całkowicie odparte.

* * *

Salamanka 6 IX (PAT) Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi, że na froncie Walencji na odcinku Pena Juliana wszystkie przeciwnatarcia nieprzyjaciela zostały odparte **Na froncie rzeki Ebro rozwija się zwycięsko nasza ofensywa. Straty nieprzyjaciela są bardzo duże. Wojska nasze wzięły do niewoli ponad 1000 jeńców oraz zdobyły wiele materiału wojennego, a szczególnie dużo broni automatycznej.** W Estramadurze, mimo oporu nieprzyjaciela, zdołaliśmy poprawić nasze stanowiska. Lotnictwo w czasie wczorajszego dnia strąciło 11 samolotów nieprzyjacielskich.

—x—

Wstrzymanie emigracji do Brazylii

Warszawa, 6. IX. (Telef.). Syndykat Emigracyjny otrzymał telegraficzną wiadomość o całkowitym wstrzymaniu emigracji do Brazylii na okres 3 miesięcy w związku z wprowadzeniem w życie nowego dekretu o wychodztwie.

Kronika telegraficzna

CZERNIOWCE — W znanym uzdrowisku rumuńskim Baile Herculane oberwanie się chmury i deszcz wywołał wielkie szkody. Wiatr powyrywał drzewa z korzeniami i uszkodził przeszło połowę domów w uzdrowisku.

KOWNO — W dniu wczorajszym rozpoczęła się regularna komunikaoja lotnicza na linii Kowno—Połąga. Będzie ona trwała aż do późnej jesieni. — W związku z rozwojem ruchu lotniczego lotnisko w Kownie ma być rozszerzone.

STAMBUŁ — Rząd turecki postanowił wybudować jeszcze w ciągu bieżącego roku w Wilajecie ankarskim cztery wzorowe wsie, gdzie osiedli się 20 tysięcy emigrantów z krajów bałkańskich.

TOKIO — Ubiegłej nocy wybuchł na półwyspie Noto na zachodnim wybrzeżu środkowej Japonii wielki pożar, który strawił prawie doszczętnie ważne osiedle rybackie Mimimachi. Pastwą ognia padło przeszło 1.500 domów, a około 7.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

PARYŻ — Książę i księżna Windsor przybyli dziś z Antibes do Paryża na kilkudniowy pobyt.

Min. Beck wyjeżdża do Genewy

Warszawa, 6. IX. (Telef.). Minister spraw zagranicznych Beck, wyjeżdża we środę do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Towarzyszyć mu będą dość liczni wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych oraz resortu przemysłu i handlu. Do Genewy wyjeżdża również 8 dziennikarzy polskich. Min. Beck przed wyjazdem odbędzie jeszcze narady w Warszawie z ambasadorami poszczególnych państw.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. IX. (Tel.). *Giełda dewizowa:* Holandia 287.2, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01 Bruksela 89.95, Gdańsk 100.00, Londyn 25.65, Nowy Jork 5.31½, Paryż 14.42, Praga 18.34, Sztokholm 132.25, Zurych 120.25, marka niemiecka srebrna sprzedaż 88.00, kupno 85.00.

Akcje: Bank Polski 123—123.50, Żyrardów 60.25, Węgiel 35.75—35.50, Ostrowieckie 63.50—63, Starachowice 44, Modrzejów 17.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna 83. 4 proc. dolarowa 42¼, 4½ proc. wewnętrzna 66 3/8 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67¼, drobne odcinki 67. Tendencja słabsza.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 7 B. M.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami w dzielnicach północnych i wschodnich, a z większymi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Temperatura około 20 stopni. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Mahatma Gandhi w opresji

Bombaj, 6. IX. (PAT). 17 przedstawicieli najniższych klas społeczeństwa hinduskiego wyruszyło z Nagpur do Wardhaą, gdzie zamieszkuje mahatma Gandhi, zapowiadając, *że zasiądą przed jego domem i ogłoszą strajk głodowy, dopóki żądania polityczne pariasów nie będą spełnione.* Demonstranci domagają się, aby conajmniej jedno stanowisko ministra w rządzie centralnym prowincyj było powierzone działaczowi, walczącemu o prawa najniższych klas ludności Indyj. Gandhi, jako przywódca kongresu hinduskiego, którego przedstawiciele mają największe w parlamencie centralnym prowincyj, ma decydujący wpływ na formowanie rządu.

Kradła dzieci i sprzedawała cyganom

Czerniowce, 6. IX. (PAT). Z Jass donoszą, że władze rumuńskie aresztowały kobietę nazwiskiem Katia Barbalacha, która w ciągu ostatniego roku ukradła 25 dzieci w wieku od 7 do 9 lat i sprzedawała je cyganom.

WYCIECZKA DO ZAPORY W PORĄBCE.

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 11-go bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kęt — pod hasłem **„Do zapory w Porąbce",** za 3.90 zł tam i z powrotem. — **Odjazd z Krakowa** dn. 11. IX. (niedziela) o godz. **6.10, przyjazd do Kęt** o godzinie **9.30, odjazd z Kęt** o godz. **18.50, przyjazd do Krakowa** o godz. **22.06.** — W programie: wycieczka furmankami do zapory wodnej w Porąbce za osobną opłatą, względnie pieszo pod kierownictwem przewodnika. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed stacją kolejową. — Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają: P. B. P. „Orbis", Rynek Główny i Plac kolejowy, T-wo „Wagons - Lits - Cook", Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 10 bm. godz. 12.

—oOo—

Wiadomości z kraju

Krajowy kongres misyjny w Poznaniu

KAP: Kongres misyjny który odbędzie się w Poznaniu w dniach 13 i 14 września br. zapowiada się bardzo dobrze. Liczne są już zgłoszenia do udziału w nim zarówno Arcypasterzy polskich, jak i osób świeckich z całej Polski. W ostatniej chwili p. Minister komunikacji przyznał dla uczestników kongresu większą ulgę kolejową, mianowicie bezpłatny powrót z Poznania do miejsca zamieszkania, co niewątpliwie znakomicie powiększy liczbę uczestników Kongresu Misyjnego.

Lwów

DZIAŁACZE KOMUNISTYCZNI PRZED SĄDEM. W poniedziałek zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Okręg. we Lwowie działacze komunistyczni: Natan Szapira, Mina Stern, Chaja Okrent i Stefan Peretiatko, którym zarzucono zbrodnię zdrady stanu przez propagandę komunistyczną. Oskarżeni działali na terenie województw wołyńskiego, kowelskiego i stanisławowskiego. Główną rolę odgrywał w tej grupie Natan Szapira, ślusarz z Drohobycza, znany w partii pod pseudonimem „Suchego". Był on już w roku 1925 karany za komunizm, a wyszedłszy z więzienia, został wysłany do Rosji Sowieckiej na kurs partyjny. W r. 1926 wrócił przez Gdańsk do Polski i zorganizował na terenie państw. gimnazjum w Drohobyczu żydowską sekcję komunistyczną. W następnych latach brał Szapira udział w kongresach komunistycznych pod Moskwą, w Gdańsku i Berlinie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KOBIETY. W poniedziałek nad ranem Antonina Łazoryk przybyła do swego mieszkania przy ul. Krakowskiej, podcięła sobie żyły u rąk, a następnie chciała rzucić się w zamiarze samobójczym z wysokości trzeciego piętra na bruk, czemu przeszkodziła jej współlokatorka. Ranna wyrwała się wówczas z jej rąk, zbiegła na ul. Korniaktów, gdzie w klatce schodowej kamienicy nr 1 straciła przytomność. Powodem targnięcia się na życie miał być zawód miłosny. Posterunkowy odwiózł nieprzytomną na pogotowie ratunkowe.

Kielce

UROCZYSTOŚCI LOTNICZE POD OLKUSZEM. Na błoniach pod Olkuszem, odbędzie się w dniu 11 września b. r. uroczyste poświęcenie i przekazanie władzom samolotu R. W. D. 17, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu olkuskiego. W uroczystości tej wezmą udział p. p. wojewoda kielecki, mgr. Skarzyński i wybitni lotnicy polscy. Program uroczystości przewiduje: Mszę św. polową, pokazy akrobacji na samolotach i szybowcach, skoki ze spadochronami ,loty pasażerskie i t. p.

ZA BRUD I NIECHLUJSTWO ZOSTALI SKAZANI WŁAŚCICIELE KAMIENIC W BĘDZINIE. Komisja sanitarno-porządkowa starostwa będzińskiego po dokonaniu lustracji posesyj przy ulicy Zawale w Będzinie, stwierdziła, że wielu właścicieli zlekceważyło polecenie władz. Niektórzy kamienicznicy rozpoczęli wprawdzie roboty sanitarno-porządkowe, ale jedynie w tym celu, aby starostwo dało im spokój. Wobec wyraźnie złej woli kilku właścicieli domów, którzy nie reagowali ani na liczne upomnienia ani nawet na grzywny, starostwo uciekło się do bardzo surowych środków. I tak: Rozdział Abramczyk, Abram Strubel, Chaim Tajgelbaum, Zolma Grunwald i Brojndla Strubel skazani zostali po 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Jeszcze surowsza kara grozi kamienicznikowi Dawidowi Żmigrodowi, który za niechlujny stan swych kamienic osadzony był już raz w areszcie.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ SZPITALA. W poniedziałek dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie kieleckiej Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajdowała się między innymi sprawa zaciągnięcia pożyczki w sumie 50.000 zł z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, na rozbudowę szpitala miejskiego imieniem świętego Aleksandra oraz protokół radzieckiej komisji rewizyjnej, dotyczącej rewizji gospodarki w tym szpitalu.

W POW. OLKUSKIM DROŻYZNA I BRAK OWOCÓW. Ogrodnicy i gospodarze w powiecie olkuskim narzekają na wyjątkowy brak w tym roku owoców, które nie obrodziły z powodu przymrozków w okresie kwitnienia. Na rynkach miejskich na terenie powiatu spotyka się małą ilość owoców, które w dodatku są bardzo drogie, bo cena ich wynosi 80 gr do 1 zł za kilogram. Zwłaszcza brak jest dobrych jabłek. Z tego samego powodu brak jest miodu, którego w sprzedaży w powiecie olkuskim prawie nie spotyka się. Miejscowe O. T. O. i K. R. czyni starania o przydzielenie pszczelarzom większej ilości cukru na przezimowanie pszczół w ulach.

OBŁAWA POLICYJNA NA TERENIE M. KIELC. W dniu 3 września b. r. na terenie miasta Kielc organa policji przeprowadziły obławę za elementem przestępczym, w wyniku której zatrzymano Muchę Pawła, poszukiwanego przez władze sądowe.

„Podstawowym czynnikiem wychowawczym jest wychowanie religijne"

Min. Świętosławski do młodzieży szkolnej

W związku z otwarciem nowego roku szkolnego minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił w poniedziałek przemówienie przez radio do młodzieży szkolnej.

Na wstępie minister stwierdzając, że jest przeszło 5 milionów młodzieży szkolnej, stanowiącej siódmą część ludności polskiej, podkreślił, *że jest to zarazem żywy mur, który za żadne skarby nie oddałby tej ziemi.*

W życiu człowieka potrzeba nie tylko wiadomości, *trzeba również wysiłków nad wewnętrznym rozwojem duchowym*, polegającym na wytworzeniu światła uczuć, oraz mocy charakteru i woli.

Podstawowym czynnikiem wychowawczym jest wychowanie religijne. Najwznioślejsze ideały chrześcijańskie i wypływający z nich rzetelny, należyty i szczery stosunek do bliźniego musi się stać treścią podstawy moralnej w życiu.

Równie ważnym jest należyty stosunek do rodziców.

Wartościowi obywatele — mówił dalej min. Świętosławski — muszą wiedzieć, że historię tworzą całe narody wytrwałą praca jednostek. Jeśli zachodzi wewnętrzny rozkład tych elementów, z których czerpie naród swoją siłę — państwo upada.

Umiłowanie ojczyzny, przy tężyźnie duchowej i fizycznej, podporządkowanie się myśli zbiorowej — *trzeba wyrobić usilną codzienną pracą.*

Nowe akty sabotażu kolejowego w Palestynie

W poniedziałek rano doszło w Palestynie do nowych aktów sabotażu kolejowego, uprawianego w ostatnim czasie przez aktywistów arabskich. Wskutek uszkodzeń torów na skrzyżowaniu linii Jerozolima—Tel Aviv i Palestyna—Egipt *wykoleiły się dwa pociągi towarowe.* Uszkodzono również materiałem wybuchowym most kolejowy. Komunikacja na linii Jerozolima—Lidda *została przerwana.* Równocześnie na stacji kolejowej w Liddzie powstańcy arabscy zasypali grupę żydowskich robotników kolejowych. — *Dwóch żydów zostało zabitych, a kilku rannych.* Wojsko brytyjskie przystąpiło natychmiast do przeszukiwania całej okolicy celem wykrycia sprawców.

W Jerozolimie postrzelono dziś w południe arabskiego szeika Jauda Anzari, który należał do grupy szeików, sprawujących władzę w meczecie Omara w Jerozolimie. Poza tym również dzisiaj na granicy Tel Avivu i Jaffy zraniono dwóch żydów.

Od nieopatrznie porzuconego niedopałka papierosa spłonęła niejedna wieś, niejedno miasteczko. Zanim rzucisz wypalony papieros, dogaś go dokładnie!

„Oswojony" wilk pokaleczył dziecko śmiertelnie

Z Pińska donoszą, że oswojony wilk należący do p. Mączyńskiej, właścicielki majątku Chojno, z zagrody gospodarskiej Teodora Pulchowskiego ze wsi Stajki porwał jego córkę Lidię lat 5, którą poniósł na przestrzeni 100 metrów, przy czym silnie pokaleczył ją. Dziecko w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Pińsku, gdzie wkrótce zmarło.

JERZY KAŁAMACKI.

W kraju dojrzewających moreli

Zaleszczyki, we wrześniu.

W pewnym miejscu urywa się szosa, a zastępująca ją asfaltowa nawierzchnia prowadzi do najmilszego i najpiękniejszego może zakątka Podola — do Zaleszczyk. Autobus sapiąc i dygocąc (mimo asfaltu) mija wojskowe domy wypoczynkowe i dojeżdża wkrótce do miejsca postoju, mieszczącego się na głównej arterii Zaleszczyk. Wysiadając z wehikułu, szumnie tytułowanego autokarem, z przyjemnością wdychamy przesycone słońcem powietrze.

W mieście panują wybitnie „plażowe" nastroje. Spotyka się nawet hełmy tropikalne, nie licząc oczywiście powiewnych, a bajecznie kolorowych pyjam, oraz równie barwnych, a jak sama nazwa wskazuje, króciutkich short'ów. „Per analogiam" staje się i nam niezmiernie gorąco. Zrzucamy więc na wyścigi marynarki (choć jesteśmy ubrani w sportowe garnitury), aby choć w części upodobnić się do brązowoskórych autochtonów.

Ci ostatni spoglądają na nas z zaciekawieniem,

zaprawionym sporą dozą politowania.

Pod pręgierzem tych spojrzeń defilujemy w górę miasta, chcąc skorzystać z względnie wczesnej pory i przed nadejściem „białych godzin" zwiedzić „perłę Dniestru". Wszędzie, a raczej prawie wszędzie asfalt, przerywany gdzieniegdzie brukiem i „kocimi łbami".

Na te ostatnie spoglądamy z całym sentymentem, mimo woli przenosząc się w myśli na rynek krakowski.

Na ogół Zaleszczyki są zabudowane dość przystojnie. Nie widać brudnych, ani odrapanych fasad. Przy ulicy, którą idziemy, skupia się wielkomiejskie życie Zaleszczyk. Kilka wspaniałych witryn z biżuterią i pamiątkami, zakłady fryzjerskie itp. Urozmaicają widok kioski, zbudowane z nieokorowanych brzozowych okrąglaków, doskonały pomysł, w swoim rodzaju.

Poza tym ogromna liczba barów i restauracyj, z wywieszonymi reklamami, zapraszającymi na... dancingi. Są one (dancingi, oczywiście) niezbędnym dodatkiem tutejszego życia; pozwalają w dni mniej pogodne, na przyjemną, choć problematycznie tanią, rozrywkę. Zresztą życie przeciętnego kuracjusza w Zaleszczykach da się sprowadzić do

lawirowania między dancingiem a plażą,

jak zresztą w każdym, bardziej popularnym uzdrowisku.

Przechodzimy obok kościoła położonego we wgłębieniu przecznicy. Jest bardzo miły, a traci jeszcze na rozmiarach przez porównanie ze stojącym o kilka kroków budynkiem poczty.

Słońce zaczyna dopiekać coraz silniej, decydujemy się więc jednak pójść na plażę, a zwiedzanie osobliwości miejskich zostawić na później. Mimo tej decyzji wahamy się jeszcze: „To go or not to go — that is the question" — na wzór szekspirowskiego bohatera. I to, czy iść na „cienistą", czy na „słoneczną". Ostatecznie zgadzamy się iść na „słoneczną" plażę.

Przechodzimy przez park mieszczący się w śródmieściu, a przypominający nieco krakowskie planty w miniaturze; w końcu przybywamy na plażę.

U wejścia rozciąga się

prześliczny widok na jar Dniestru;

tu spotyka nas nieprzewidziana niespodzianka. Oto z koszyka plażowego wyciąga się ku nam chude ramię i głos dudniący, jakby wychodził z pustej beczki, żąda okazania kart kuracyjnych. Zdziwieni przystajemy, a ponieważ nie zdążyliśmy się w nie jeszcze zaopatrzyć, uderza nas to nader niemile. Wyjaśniamy więc nasze stanowisko w tej sprawie. Po długiej dyskusji, „jegomość z koszyka" wyrażał chęć pójścia na kompromis i proponuje nam wykupienie nadzwyczajnych biletów wstępu w cenie 50 gr. Mimo, że uważamy to za rozbój na prostej drodze, (bo przecie słońce i woda są „własnością wspólną", więc jak można żądać opłaty za ich używanie?) godzimy się potulnie i wyłuskujemy z sakiewek te piękne niklowe krążki.

Na plażę położoną na terasie, na jednej czwartej wysokości jaru, schodzi się stromymi, krętymi schodkami w dół. Teraz dopiero, gdy się spogląda z dołu, jar wygląda naprawdę wspaniale. Wysoko, na kilkadziesiąt metrów ponad poziom Dniestru, wznoszą się dwie ogromne ściany przeświecające łupkami i wapieniem, lub zalesione. Oba brzegi jaru, polski i rumuński,

łączy stalowa koronka wiaduktu.

Od czasu do czasu przemknie po nim wagon motorowy, rumuńska „Lux torpeda".

Niestety upał nie pozwala nam zbyt długo zachwycać się malowniczością Dniestru. Ubrania parzą, jakby były utkane z najbardziej gorących promieni słonecznych. Zmierzamy więc do rozbieralni.

W strojach kąpielowych przechadzamy się po terasie i obserwujemy publiczność. Naprawdę zastanawiającym jest fakt, jak wiele języków obcych słyszy się tutaj... Lecz z przykrością stwierdzić muszę, że przeważa żargon.

* * *

A najciekawszym jest to, że nie widziałem ani dojrzewających moreli, ani osławionych kawonów i plantacji winnej... Może to i moja wina. Nie wiem.

———:oOo:———

Z szerokiego świata

Blücher odwołany na Ukrainę?

Agencja Fournier donosi z Londynu, że według informacyj, jakie nadeszły do stolicy W. Brytanii, **marszałek Blücher ma czasowo opuścić swe stanowisko naczelnego dowódcy wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie i ma być mianowany naczelnym dowódcą wojsk, stacjonowanych na Ukrainie** Sowieckiej. Głównym zadaniem marsz. Blüchera na nowym stanowisku byłaby reorganizacja armii sowieckiej na Ukrainie.

Walka z żydami we Włoszech

Jak donosi „Giornale d'Italia“ liczba profesorów żydów, wykładających na wyższych uczelniach włoskich wzrosła w ciągu ostatnich 20 lat *bardzo poważnie* W r. 1919 żydzi zajmowali tylko 20 katedr w r. 1937/38 — *174 katedr*. Dziennik podkreśla, że cyfry powyższe świadczą najlepiej o tym, jak nagląca była sprawa odgrodzenia włoskiej młodzieży akademickiej od destrukcyjnych wpływów wykładowców niearyjczyków.

Urzędnicy żydzi, zatrudnieni w biurach ministerstwa spraw wewnętrznych w liczbie 19 osób, *zostali zwolnieni ze swych stanowisk.*

Tułaczka bezdomnych żydów po... Dunaju

Nikt nie chce ich przyjąć

Jak wiadomo od kilku miesięcy znajduje się na Dunaju obok Bratisławy na pograniczu austriacko-czesko-węgierskim francuski statek „Quenia“, mający na swym pokładzie żydów emigrantów z Wiednia. **Statku tego nie chce przyjąć żadne państwo.** Obecnie władze węgierskie zagroziły, że przetną linę, na której statek ten przymocowany jest do brzegu węgierskiego. Żydzi w liczbie 47 osób, zwrócili się do władz czeskich z prośbą o pozwolenie wyładowania na ziemi słowackiej. Otrzymali oni jednak odpowiedź odmowną.

Zgon kardynała arcybiskupa New Yorku

Jak donosiliśmy, nadeszła do Rzymu wiadomość **o śmierci kardynała Patryka Józefa Hayes, arcybiskupa diecezji nowojorskiej.** Wywarła ona głębokie wrażenie i ubolewanie ze strony Ojca św., którego zmarłego Księcia Kościoła bardzo kochał i cenił dla jego wybitnych zalet duszpasterskich a zwłaszcza wielkiego miłosierdzia. Uczucia te podziela cała kuria Rzymska, która zawsze podziwiała śp. kardynała Hayes, zwąc go „cardinale della carita“ (kardynałem miłosiedzia), gdyż pod jego kierownictwem prowadzone słynne związki charytatywne w Nowym Jorku (catholic charities) uważane były za wzór gorliwości pasterskiej w obecnych trudnych czasach.

Tajfuny sieją zniszczenie w Japonii

Jak donosi agencja Domei, tajfun, który szalał na wyspach Szikoku, przesunął się ku Morzu Japońskiemu i środkowi kraju, pomiędzy Kobe i Yokohama. **Wyrządził on mniej szkód, niż przypuszczano, jednakże 30 tysięcy domów w niżej położonej części miasta Osaka zostało zalanych wskutek przypływu morza. Natomiast na wyspach Szikoku straty są poważne. 5 osób zostało zabitych 8 zaginęło, 38 domów zniszczonych.**

* * *

Tokio, 6. IX. (PAT). Tajfun, który przeszedł nad centralną częścią Japonii, spowodował pożar miasta Hili pod Takoaka. Płomienie zniszczyły 2.000 domów. Wśród ludności jest bardzo wiele ofiar katastrofy. Tajfun trwa nadal i kieruje się na północny wschód Japonii.

Rokowania handlowe angielsko-amerykańskie — ukończone

„Observer“ i „Sunday Times“ donoszą z Waszyngtonu, że angielsko-amerykańskie rokowania handlowe, prowadzone od szeregu miesięcy, *są już właściwie ukończone, a sam układ gotowy do podpisu.* Zawarcie układu zależne jest obecnie jedynie od dojścia do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą na temat współpracy tych dwóch krajów *w zakresie ulokowania na rynkach zagranicznych ich wzajemnych nadwyżek pszenicy.* Sfery kompetentne uważają za rzecz pożądaną, aby porozumienie amerykańsko-kanadyjskie w sprawie zboża zawarte zostało w tym samym czasie, *co angielsko-amerykański układ handlowy.* Tego rodzaju porozumienie nastąpić może jednak tylko wówczas, o ile załatwiona zostanie sprawa subsydiowanego konkurencyjnego dumpingu amerykańskiej i kanadyjskiej pszenicy na rynku europejskim. Angielsko-amerykański układ handlowy byłby — jak podkreślają w Waszyngtonie — *gestem bez znaczenia, gdyby po zawarciu jego rozpętać się miała amerykańsko-kanadyjska wojna pszeniczna.*

Chłopi polscy na Jasnej Górze

ślubują bronić Polski katolickiej

Donosiliśmy o wielkiej manifestacyjnej pielgrzymce chłopów wielkopolskich na Jasną Górę, która się odbyła w ostatnich dniach sierpnia. Prasa chłopska rozpisuje się z entuzjazmem o tej pielgrzymce. Prowadził ją p. **Stanisław Mikołajczyk**, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Ludowego. W tej wielkiej manifestacji wziął udział **ks. prymas Hlond.**

Przed ślubowaniem przemówił p. Mikołajczyk:

„Przywiodła nas tu — mówił — **szczera wiara ludu wiejskiego i szczególna cześć dla Matki Boskiej, przywiodła po to, by złożyć u Jej stóp nasze troski i radości, by złożyć ślubowanie wierności i prosić o błogosławieństwo Boże w tej ciężkiej drodze, po jakiej kroczą chłopi. Tu, na tym miejscu, gdzie już nieraz zaczynało się odrodzenie Polski, składają chłopi swój ślub i wyznanie wiary. Tutaj też proszą o błogosławieństwo. Choć życie twarde nauczyło ich samodzielności, to przecież nikt tak, jak chłop, nie odczuwa potrzeby błogosławieństwa Bożego i ucieczki pod opiekę Orędowniczki — zwłaszcza w czasach, kiedy zagraża Polsce katolickiej niebezpieczeństwo i z zachodu i ze wschodu i od wewnątrz. Toteż chłop dzisiaj składając ślubowanie, prosi o pomoc Bożą w walce z wszelkim złem, zarówno zewnętrznym, jak wewnętrznym“.**

Rota ślubowania

Gdy skończył, uczestnicy pielgrzymki złożyli ślubowanie treści następującej:

„Matko Chrystusowa, Królowo Korony Polskiej, Najwyższa Orędowniczko trosk naszych przed Synem Twym, Panem naszym, Jezusem Chrystusem, Żarliwa Opiekunko tych wszystkich, których los najsrożej doświadcza, racz przyjąć hołd i uwielbienie od zorganizowanego rolnictwa wielkopolskiego.

Oddajemy Tobie w opiekę rolnictwo wielkopolskie i błagamy o błogosławieństwo dla pól i wsi naszych.

Zanosimy modły za przyszłość kraju i narodu polskiego.

Ślubujemy Ci, Przenajświętsza Maryjo Panno, stać wiernie przy zasadach świętej naszej wiary rzymsko-katolickiej, kierować się i rządzić zawsze jej zasadami w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym!

Ślubujemy uczynić wszystko, co w mocy naszej leży, by przyspieszyć zwycięstwo Chrystusowej Prawdy i Miłości oraz chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej na ziemi!

Ślubujemy, że wzorem przodków naszych, którzy ofiarą własnego życia pieczętowali nieraz swe przywiązanie do zasad Chrystusowych, gotowi jesteśmy do czynnej obrony Wiary świętej i walki ze złem, godzącym w jej podstawy!“

Przemówienie ks. Prymasa Hlonda

Ks. prymas Hlond przyjął ślubowanie, pobłogosławił pielgrzymów i przekazał klasztorowi jasnogórskiemu wotum, po czym wygłosił przemówienie:

„Witam was — mówił — kochani rolnicy i diecezjanie, na basztach jasnogórskich, na miejscu zmagań Kościoła i wiary. Cieszę się z całego serca, że całej Polsce, całej polskiej wsi dajecie przykład, iż chcecie stać na straży najwyższych dóbr!“ W dalszych słowach ks. Prymas rozwinął myśli, zaczerpnięte z głębi serc i z modlitw, wznoszących się z tego „morza głów“ ku niebu, oraz z przypadającej na dzień dzisiejszy Ewangelii św. Pierwsza — to siła myśli religijnej w Polsce, tak bardzo w Częstochowie widoczna, ale Prymas Polski rzucił także pełną troski przestrogę:

„Nie wszystko w Polsce na punkcie wiary jest w porządku. Wielkie złudzenie! Weszliśmy obciążeni niewolą i ten pierwiastek w wielkiej mierze zaciążył na życiu religijnym. Oto pierwiastek zwątpienia, zeświecczenia, oddalenia od Boga. Z tego obciążenia jeszcze się nie wyleczyliśmy. To pierwiastki nie polskie i nie katolickie. A są tacy, którzy chcą budować przyszłość na tych pierwiastkach“.

Druga myśl — osnuta na słowach Pisma św. o ścięciu św. Jana Chrzciciela. Jakże do tego męczeństwa doszło? Oto śmiał on rzucić rodzinie królewskiej słowo: „N i e w o l n o“. I od razu nastąpiło prześladowanie, wreszcie śmierć za obronę prawa Bożego. Rolnicy! — zakończył ks. Prymas — bądźcie jak św. Jan Chrzciciel, bądźcie silni w swych zasadach!“

Pielgrzymka ta i akt ślubowania, to jeszcze jeden dowód, jak chłop polski jest gorącym wyznawcą religii katolickiej, oraz wiernym synem Kościoła.

—x—

Nieudały zamach stanu w Chile

Większość powstańców stanowili studenci

Z Santiago de Chile donoszą, że wybuchły tam w poniedziałek zaburzenia wywołane przez elementy wywrotowe. Jedna grupa wywrotowców opanowała gmach ubezpieczalni, położony na wprost pałacu rządowego, druga zaś zdobyła szturmem uniwersytet i tam zamknęła się. Napastnicy ostrzeliwali karabinierów, zabijając jednego i raniąc kilku. Oba gmachy otoczone zostały wojskiem i karabinierami. W pozostałej części miasta, podobnie jak i w całym kraju panuje spokój.

W całym kraju panuje spokój

Nowy Jork 6. IX. (PAT). Donoszą tu z Santiago de Chile, że aresztowano tam **gen. Carlos Ibanez**, b. prezydenta i kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach. Generała aresztowano w związku z wczorajszym nieudanym zamachem stanu. **Gen. Carlos Ibanez przebywał na wygnaniu w Argentynie i w chwili, gdy powracał do kraju, został ujęty przez policję.**

W czasie wczorajszych zajść powstańcom udało się przejściowo obsadzić wszystkie gmachy uniwersytetu i gmach kasy ubezpieczeń robotniczych. W zabudowaniach uniwersyteckich powstańcy nie stawiali poważniejszego oporu, **tak że policja w krótkim czasie aresztowała około 50 powstańców, a pozostali zdołali ukryć się. Natomiast w gmachu kasy ubezpieczeń powstańcy stawiali poważny opór, broniąc się do ostateczności. Policja i wojsko oblegały przez dłuższy czas gmach kasy i dopiero przy użyciu granatów ręcznych opór został przełamany.** Ogółem w czasie wczorajszych zajść **padło 59 zabitych, w czym jeden karabinier, a 58 powstańców. Prawie wszyscy powstańcy zginęli w czasie walk na terenie kasy ubezpieczeń robotniczych.**

Wobec obawy, że powstańcy zaatakują pałac prezydenta republiki, przed pałacem rozlokowano pułk artylerii. — **Władze ogłosiły stan wyjątkowy, który jednak po upływie kilku godzin został zniesiony. W mieście — jak zresztą i w całym kraju — panuje spokój, co wskazuje na to, że nie mieli oni szerszego oparcia wśród ludności. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że większość powstańców stanowili studenci. Nie jest wykluczone — zdaniem opinii nowojorskiej — że przywódcy zamachu utrzymywali łączność z pewnymi czynnikami zagranicznymi.**

Minister spraw wewn. oświadczył przedstawicielom prasy, iż spokój panuje w stolicy, jak i w całym kraju, a rząd zwrócił się do parlamentu z żądaniem pełnomocnictw nadzwyczajnych dla zapobieżenia w przyszłości podobnym zamachom.

—oOo—

Dzieło Francuza o hitleryzmie

Biskupi i Papież o narod. socjalizmie

II. Hitleryzm począł mimo konkordatu nie tylko mnożyć groźby, ale i wprowadzać je w czyn. **Kardynał Faulhaber w liście pasterskim z 8 listopada 1933 r. i w kazaniach adwentowych w Monachium ostrzegał przed niebezpieczeństwem.**

Po pełnych nienawiści przemówieniach Goebbelsa i Rosenberga nastąpiło dalsze prześladowanie. **Rząd Rzeszy zmierza do „zjednoczenia młodzieży" przez niszczenie organizacyj wyznaniowych, dusi prasę katolicką.** Rząd chce Kościół usunąć całkowicie w cień i odciąć mu wszelkie drogi, łączące go z życiem narodu, a szczególnie z życiem młodzieży. „Nie dam się tuczyć czarnym kretom" — woła Goering.

Alfred Rosenberg wychowawcą

W styczniu 1934 roku Hitler powołuje Alfreda Rosenberga na kierownika departamentu kultury w partii. Rosenberg ma odtąd nadawać kierunek kulturze narodowej Niemiec. **Czyż trzeba wyjaśniać, co oznaczał ten krok? Wystarczy przypomnieć, że Rosenberg, to autor drugiej obok „Mein Kampf" Hitlera „biblii" narodowego socjalizmu, mianowicie książki „Mit XX wieku", w której dowodzi, że**

mit krwi musi zastąpić religię chrześcijańską.

Jeżeli nawet Rosenberg godzi się na chrystianizm, to jedynie na chrystianizm „oczyszczony" na sposób germański.

Hitler-taktyk zrzuca maskę. Prześladowanie przycicha tylko na krótki czas w okresie plebiscytu w Saarze, bo zależy mu na głosach katolickich. Zdobył je i zaczyna grę w otwarte karty. W kwietniu 1935 wydaje zarządzenia, które zdławiły prasę katolicką. W maju zaczynają się procesy dewizowe i wojna z klasztorami. Rząd wprowadza w czyn bajkę o wilku i jagnięciu. Goering twierdzi, że partia centrowa odżyła w Kościele pod maską „interesu religijnego". Ukazują się afisze zawierające różne oskarżenia pod adresem „politycznego katolicyzmu".

Odważniejsi katolicy zdzierają te afisze i płacą więzieniem za obronę katolicyzmu.

Odtąd termin „katolicyzm polityczny" nie znika z łamów prasy narodowo-socjalistycznej, pojawia się w rozlicznych publikacjach, wydawanych w nakładzie setek tysięcy egzemplarzy.

Termin ten miał być pieczęcią hańby na czołach katolików.

W sierpniu 1935 roku Episkopat niemiecki zebrany w Fuldzie, ogłasza list pasterski, w którym wskazuje na całkowitą lojalność katolików w stosunku do państwa i zaleca katolikom umiarkowanie. Episkopat nie chciał zrywać mostów porozumienia. Nic to nie pomogło.

R. d'Harcourt wyraża przekonanie, w tym czasie postępowanie oględne było nie na miejscu. **Należało kroczyć zdecydowanie i odrzucić nie tylko neopoganizm, ale również opowiedzieć się przeciwko reżymowi, jako inspiratorowi neopoganizmu.** Jest to jednak pogląd odosobniony. Zresztą Kościół nie jest od wprowadzania lub odrzucania ustrojów; to należy do społeczeństwa. Autor francuski twierdzi, jakoby w tym czasie Episkopat Rzeszy, zgodny w potępieniu narodowego socjalizmu, nie był jednomyślny co do taktyki, i że obok „nieprzejednanych", niektórzy biskupi byli za „metodami łagodnymi". Do pierwszych zalicza przede wszystkim kard. Faulhabera i biskupa Monastyru, von Galen.

Wojna wytoczona Kościołowi przez hitleryzm rozwijała się tymczasem w dalszym ciągu, szczególnie w dziedzinie wychowywania.

WYRWANE RODZICOM DZIECI MIAŁY JUŻ OD 13 ROKU ŻYCIA ZNALEŹĆ SIĘ POD OPIEKĄ SWASTYKI.

Jeżeli dziecko poszło do związku „Hitlerjugend", to oznaczało to poddanie go wpływom rasistowskim, jeżeli zaś rodzice powierzyli je organizacji katolickiej, to skazywali je na zejście wśród rówieśników do roli pariasa.

Złość i zaciętość rasistowska hitlerowców nie ustawała w posiewie nienawiści. Katolicy czytali na afiszach, słyszeli z głośników zawołania:

„SZTURMOWCY! CZUWAJCIE! KAŻDY PATRIOTA NIEMIECKI MA PRAWO ZABIĆ ŻYDA I CHRZEŚCIJANINA".

Nastąpiły masowe aresztowania i prześladowania Hitlerjugend. A równocześnie poczęto obrzucać katolików błotem.

Po procesach dewizowych, nastąpiły procesy „obyczajowe", odpowiednio spreparowane przez władze policyjne.

Plebiscyt szkolny w atmosferze gróźb

Pod koniec roku 1936 biskupi zwrócili się do władz z propozycją udzielenia pomocy katolików w dziele zwalczania bolszewizmu i zażądali przy tym swobody religijnej. Na to usłyszeli odpowiedź: „To przecież narodowy socjalizm uchronił katolików od niebezpieczeństwa bolszewickiego. Katolicyzm jest wylęgarnią marksizmu!" **Była to w ręku katolików ostatnia karta — mówi d'Harcourt...** Nic nie powstrzymało prześladowań. W grudniu 1936 r. wydano dekret ustanawiający obowiązek należenia całej młodzieży do szeregów Hitlerjugend. **W atmosferze gróźb z początkiem 1937 r. zarządzono plebiscyt „za" czy „przeciw" szkole wyznaniowej. Groźby były tego rodzaju, że zaledwie 4% głosujących opowiedziało się za szkołą wyznaniową.**

W TEJ CIĘŻKIEJ SYTUACJI KOŚCIOŁA NIEMIECKIEGO ODEZWAŁ SIĘ POTĘŻNY GŁOS OJCA ŚW. W ENCYKLICE „MIT BRENNENDER SORGE".

Encyklika wywarła ogromne wrażenie na katolikach niemieckich. **W dniu 24 marca 1934 r. słuchano jej po kościołach w ogromnym napięciu z poczuciem doniosłości historycznej chwili. Rzym przysłuchiwał się długo i uważnie zanim rzucił ważkie słowo na szalę wydarzeń.** Encyklika oznaczała niesłychanie doniosły i zwrotny moment w stosunku Kościoła do narodowego socjalizmu. Słowa papieskie wlały ogromną otuchę do milionów serc niemieckich.

R. d'Harcourt, poddając analizie stosunki w Niemczech dostrzega, że

społeczeństwu niemieckiemu grozi nie tyle szybki powrót do kultu Odyna i Tora, ile stopniowe niewidoczne odchrześcijanienie życia.

Propagatorzy rasizmu chcą, by wiarę w Boga zastąpił mit wiary w naród. Miejsce światopoglądu chrześcijańskiego ma zająć światopogląd rasistowski i mistyka wspólnego pochodzenia, wspólnej krwi oraz wspólnej ziemi. **Jaki będzie wynik walki? D'Harcourt nie wątpi, że ostateczne zwycięstwo odniesie zwarty, choć niewidoczny, front ufających w Boga katolików.**

R.

Przegląd prasy

P. Wańkowicz zapłaci...

P. M. Wańkowicz odpowiada w „Kurierze Por." na „list otwarty" księży z Wileńszczyzny, którzy zaprzeczyli jego słowom, jako by w czasie wizytacji ks. arcyb. Jałbrzykowskiego w parafii Zabrzezie „krążyły kolejki nalewek", i którzy ofiarowali 5 tys. zł na F. O. N., o ile p. M. W. udowodni, że miał rację, proponując, by p. M. W. złożył te 5 tys. zł, o ile się pokaże, że nie miał racji. Na to p. Wańkowicz odpowiada:

„Jak się dowiaduję ks. metropolita zabrania podawania trunków w czasie swych wizytacji. Chętnie więc wierzę, że ich nie było. Za moich lat dziecinnych nieraz właśnie siedziałem „na szarym końcu" w czasie obiadów na cześć wizytującego biskupa i trunki były zawsze dopuszczane...

Jeśli dodać do tego, że w trakcie śniadania zmuszony byłem wychodzić dla wyjazdu do osady Mękarskiego, stanie się zrozumiałe, że nie miałem czasu upewnić się co do wiekopomnego faktu, czy „na szarym końcu" p. przodownik z p. kierownikiem piją nalewkę, czy nie i podmalowałem obrazek scenką trzywierszową, zaczerpniętą z dziecinnych wspomnień, przyadaptowaną, notabene, do „szarego końca" i do „cywilów" i nie mającą zamiaru nikogo obrażać.

Najpikantniejszy jest fakt, że księża piszący list, wiedząc dobrze, że wódek nie było, proponują mi zakład o 5.000 zł. Taka gra na złapanego nie pasuje osobom duchownym. A jeszcze mniej — branie udziału w nagonce, jakiej jestem obiektem z racji mego procesu z mendlem adwokatów".

Więc tyle miał p. Wańkowicz do powiedzenia w tej sprawie? Bardzo mało... Zapamiętał „scenkę" ze swoich dziecięcych(!) lat i „przyadaptował" do czasów współczesnych. Jak nazwać tę bezceremonialność pisarza, który w dodatku żądanie wyjaśnień i sprostowania nazywa „nagonką"? P. Wańkowicz powiada, że nie zapłaci tych 5 tys. zł. Dobrze, ale zapłaci utratą autorytetu.

„Półtora miliona ludzi pod bronią" w Niemczech

Zanim jeszcze znane były szczegóły z ostatnich zarządzeń wojskowych Francji, p. K. Smogorzewski podał z Norymbergii telefonem wiadomość następującą do „Gazety Polskiej".

„Jak tu przypuszczają, zaraz po Reichsparteitagu Rzesza wzmocni presję w celu zrealizowania swego głównego na razie postulatu, t. j. całkowitej autonomii terytorialnej kraju sudeckiego. **Poza argumentem narodowościowym rozporządza Rzesza atutem wojskowym, który w tej chwili obliczać można na półtora miliona ludzi pod bronią:** milion w służbie czynnej oraz pół miliona rezerwistów, którzy albo wzmocnili efektywy jednostek istniejących, albo weszli w skład kilkunastu nowo utworzonych dywizji rezerwowych. Ta częściowa mobilizacja nie może trwać zbyt długo i nie przeciągnie się chyba poza koniec października. Jesień będziemy więc mieli burzliwą, ale, jak w tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują — do dramatycznych powikłań nie dojdzie".

„Niemcy nie są pewne Polski"

Londyński „Manchester Guardian" zwraca uwagę na rozmowy p. min. Becka z angielskim ambasadorem w Warszawie i amb. Rzeszy, p. Moltkem.

„Rząd Rzeszy — komunikuje warszawski korespondent „Manchester Guardian" — stara się usilnie ustalić, jakie stanowisko zajmie Polska w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie środkowej. Dowodziłoby to, że Niemcy nie są pewne Polski. Polska pragnie zachować neutralność na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego i zachować ją możliwie najdłużej w czasie jego trwania".

Anglia i Polska

Rzymski korespondent „Kuriera Warszawskiego" pisze:

„Poranny dziennik rzymski „Il Poppolo di Roma" podaje interesującą depeszę z Londynu o treści rozmów lorda Halifaxa i polskiego charge d'affaires. Według „Poppolo di Roma" brytyjski minister oświadczyć miał, iż Anglia życzyłaby sobie nawiązania bardzo bliskiej i szerokiej współpracy z Polską oraz chętnym okiem patrzyłaby na zbliżenie między Warszawą a Pragą. Możliwość takiego zbliżenia nastąpiłaby w razie rozluźnienia związków czesko-sowieckich a ukoronowaniem nowej polityki Anglii byłoby zastąpienie sojuszu Pragi z Moskwą sojuszem polsko-czechosłowackim.

W dalszym ciągu korespondent londyński tegoż pisma sygnalizuje pogłoski o planie brytyjskim, który ma być niebawem zgłoszony w Genewie. Projekt ten przewiduje rzekomo zagwarantowanie przez Ligę Narodów nienaruszalności obecnych granic czechosłowackich. W Londynie nie uważa się za wyłączone, iż w celu projektu oraz zwiększenia autorytetu Ligi na terenie międzynarodowym, lord Halifax zgłosi już na najbliższej sesji wniosek o przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi.

Interesujące ponadto są rozważania prasy włoskiej na temat stanowiska Polski wobec zatargu sudeckiego. — „Il Messagero" uważa, że kierownicy polityki polskiej zgodnie z życzeniami opinii kraju starają się przeciwdziałać niebezpieczeństwu wybuchu konfliktu zbrojnego. Natomiast powyżej wspomniany „Il Poppolo di Roma" w doniesieniach z Londynu wyraża przypuszczenie, że w razie wybuchu wojny Polska nie stanęłaby nigdy po stronie Niemiec. Gdyby natomiast zbieg wypadków zmusił ją do porzucenia stanowiska neutralnego, to wówczas opowiedziećby się mogła po stronie Francji i Anglii".

Polski nacjonalizm a Kościół

„Warsz. Dziennik Narodowy" porusza sprawę przesadnego nacjonalizmu, który ks. kard. Kakowski potępia w swoim liście pasterskim. — I oświadcza:

„Rozumiejąc istotę i misję Kościoła katolickiego, określamy swój stosunek do tego zagadnienia w sposób następujący: Kościół katolicki, jako stróż nauki Chrystusowej i jako organizacja wyznawców tej nauki — nie zmieści się w żadnym nacjonalizmie — natomiast nacjonalizm polski, jako wykwit ideowy katolickiego narodu, zmieścić się może i rzeczywiście się mieści w Kościele katolickim, znajdując w nim — ze wszystkimi konsekwencjami — najwyższy autorytet religijny, który towarzyszył i towarzyszy dziejom narodu polskiego od samej kolebki.

List Pasterski J. E. ks. kardynała Kakowskiego jest radosnym dowodem, że daremne były wysiłki mącicieli i wrogów Kościoła, by doprowadzić do rozdźwięku (a może i konfliktu) między hierarchią kościelną, a polskim nacjonalizmem. Te wysiłki spełzły na niczym. Wrogowie nauki Chrystusowej nie będą triumfowali".

——ooo——

Ks. Kard. Kakowski do młodzieży

Drogi młodego pokolenia

W numerze z 4. IX. przytoczyliśmy jeden wyjątek z listu pasterskiego Ks. Kard. Kakowskiego do młodzieży. Dziś podajemy — inne.

List Ks. Kard. Kakowskiego jest pięknym dokumentem arcypasterskiej gorliwości i równocześnie znawstwa duszy młodzieńczej. Dokumentem tym cenniejszym, że wyszedł spod pióra sędziwego już Księcia Kościoła... Ks. Kard. Kakowski zna dynamizm ruchu młodych. W przeciwieństwie do wielu „starych“, którzy go ryczałtem potępiają, Arcybiskup warszawski ocenia go spokojnie i trzeźwo: odrzuca to, co w nim jest złego, a serdecznie chwali, co na pochwałę zasługuje. Na szczególną uwagę zasługuje to, co Ks. Kardynał pisze o wybujałym nacjonaliźmie. Przytoczymy dziś kilka nowych ustępów z listu Ks. Kard. Kakowskiego.

MŁODZIEŻ WIEJSKA.

„Do młodzieży wiejskiej zaczął się wciskać prąd ideologiczny, który usiłuje ją odwrócić od Kościoła katolickiego i od Boga. I oto mamy dziwne zestawienie: gdy młodzież akademicka, która z urzędu i fachowo zajmuje się nauką, w religii. w Kościele katolickim widzi i uznaje wyższy i najwyższy poziom kultury, — to w tymże samym czasie młodzież wiejska, która przecież fachowo sprawami nauki zajmować się nie może, w dążeniu swym — w zasadzie słusznym i godnym największej pochwały — do podniesienia kultury wsi usiłują różni prowodyrzy oderwać od religii, odwrócić od Kościoła i wepchnąć w szpony liberalizmu religijnego i bezbożnictwa... — Ale skąd się wziął ten prąd ideologiczny? Jak to się stało? Stało się to dla tego, że do chwalebnego dzieła podnoszenia młodzieży wiejskiej na wyższy poziom kultury dorwali się ci, którzy albo dostatecznego wykształcenia albo danych do wychowania człowieka nie posiadają...

My, katolicy chcemy podniesienia kultury wsi i nie szczędzimy trudu, aby się ona rozwijała. Niech sobie mówią, co chcą przeróżni agitatorzy, Kościół pierwszy dbał o kulturę ludu wiejskiego, pierwszy zakładał szkoły i kształcił lud; Kościół stara się o oświatę i postęp na wsi dziś tak samo, jak i dawniej. Gdy podczas wielkiej wojny odsześł od nas rosyjski ciemiężca, wydałem zarządzenie, aby wszędzie po wsiach — nie tylko kościelnych — zakładano szkoły“.

WALKI WŚRÓD MŁODZIEŻY.

„Wszędzie, jak okiem sięgnąć dostrzegamy wśród Was, podobnie jak wśród starszego pokolenia, podziały na partie, obozy, grupy i grupki, które zwalczają się wzajemnie bardzo zaciekle i używają nieraz, niestety, sposobów i metod zgoła najzupełniej sprzecznych z normami etycznymi. Nie ma wśród Was zgody w poglądach ani na przeszłość, ani na teraźniejszość, ani na przyszłość. Prowadzicie między sobą gorszące spory i to nawet wśród niedawnych swych przyjaciół, z którymi co dopiero się rozeszliście; wplątaliście się w sidła nienawiści, jak gdybyście byli odwiecznymi wrogami, a tymczasem jeszcze wczoraj pracowaliście razem, posilaliście się przy jednym i tym samym stole, radowaliście się jedną i tą samą radością. I o co się spieracie? Za co się nienawidzicie? Odpowiadam Wam z głębokim przekonaniem: idzie Wam o drobiazgi, o szczegóły! Różnice pomiędzy Waszymi poglądami są tak nikłe, że przy dobrej woli, przy wzajemnej miłości, moglibyście ich wcale nie zauważyć.

I dlatego to oświadczam Wam, Szermierze i Bojownicy Polski katolickiej, że jeżeli nie przezwyciężycie osobistych nieporozumień między sobą, jeżeli nie zdołacie wytworzyć wzajemnej zgody i nie zaprawicie się, już w tej chwili, w miłości bratniej i we wspólnej harmonijnej pracy publicznej — oświadczam Wam ze szczerym zatroskaniem o zwycięstwo szczytnej idei katolickiej i polskiej — że nie tylko nie dojdziecie do celu, ale niezawodnie spowodujecie wzmocnienie sił wrogich Kościołowi i Polsce! Polskę katolicką wykują ci tylko, którzy potrafią ze wszystkimi katolikami zacnie współdziałać nad realizacją Królestwa Chrystusowego w Polsce“.

PRZESADNY NACJONALIZM.

„Młodzieży Droga, stwierdzam to z całą stanowczością: nosisz w swym sercu obfite zasoby patriotyzmu, bogate skarby prawdziwej miłości Ojczyzny. Ale fakt ten skłania mnie do przestrzeżenia Ciebie przed teorią i doktryną, która by chciała Twój szczery patriotyzm wypaczyć i zamienić na chorobliwy i wybujały nacjonalizm. Przypominam Wam, Młodzieży katolicka, słowa najwyższego autorytetu, Ojca św. Piusa XI.:

„Wybujały nacjonalizm wznosi pomiędzy ludźmi bariery i jest przeciwny prawu Boga, lecz także i temu Credo, które rozbrzmiewa we wszystkich kościołach świata. Różnice i przeciwieństwa pomiędzy przesadnym nacjonalizmem a nauką katolicką są widoczne. Duch nacjonalizmu (oparty na nienawiści) jest przeciwny duchowi Credo i Wiary... jest przeciwny wierze w Chrystusa. Pragnienie dobra powszechnego powinno ożywiać duszę i serce katolika. Katolik mówi w Credo: wierzę w Kościół katolicki, to znaczy powszechny. Powszechny, nie nacjonalistyczny, nie rasistowski, nie separatystyczny, nie indywidualistyczny, ale powszechny, uniwersalny...“.

Niech nikt jednak nie sądzi, jakoby stąd miało wynikać, że nie mamy bronić swoich praw narodowych, wytwarzać własnej odrębności narodowej, zabiegać o własne korzyści narodowe, lub że mamy zezwalać, aby inny naród, czy inne narody opanowały nas czy to gospodarczo, czy to kulturalnie, czy to terytorialnie; stąd się nasuwa ten wniosek jedynie, że w walce o własne narodowe prawa nie powinna być zagubiona prawda katolicka i wypaczona chrześcijańska nasza tradycja...“

Z dnia

MAJĄTKI I POLITYKA.

„I. K. C.“ z 4 b. m. podał następującą wiadomość:

„Na szosie Tczew—Gdańsk, w pobliżu Tczewa, uległ rozbiciu samochód hr. de Kohna, znanego na Pomorzu w sferach ziemiańskich, zarządcy majątków płka Miedzińskiego w Gołębiewku (pow. Tczew). Hr. de Kohna w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala“.

Zainteresowała się „Nowa Rzeczpospolita“ tą wiadomością i pisze:

„Wiadomość powyższa jest nieścisła. Nie jest nam wprawdzie wiadomo, czy i na Pomorzu p. Miedziński posiada majątki, ale wiemy na pewno, że Gołębiewek do nich nie należy“.

Wiadomość o „majątkach“ p. płk. Miedzińskiego przyjmujemy z wielką ulgą i satysfakcją... Jeden z wybitnych polityków zdradził mi kiedyś tajemnicę niezbyt świetnego stanu swoich butów:

— Na polityce straciłem...

Sądzę, że nie powinno się tracić na polityce. A już najmniej słusznym byłoby, by na niej tracił zawodowy polityk, jakim jest p. Miedziński. Dlatego — powtarzamy — wiadomość o jego „majątkach“ przyjęliśmy z ulgą i satysfakcją.

Zeb.

Migawki

Płacz kobiety

Pan Michał jest wściekły. Z oczu biją gromy. Pięści zaciskają się konwulsyjnie.

— Człowieku, mówię, jak można najłagodniej... Uspokój się!

— Dobrze ci mówić: uspokój się. Ale, gdybyś był na moim miejscu...

— Cóż się stało?

— Wyobraź sobie (tu zazgrzytał zębami)... Moja żona. No, znasz ją, jaka jest szczera, prawdomówna. Pomyśl sobie: — wypłakała u mnie 100 zł. na jakiś tam „drobiazg“ i potem przypadkiem dowiedziałem się, że trzeba było tylko 60 zł. Pomyśl sobie: płakała, że 100 zł.

— Może wytargowała na 60 ze 100..

— Tak i ja myślałem. Ale — nic. Wiedziała, że kosztuje 60, a wypłakała 100... Prawdę mówił mi ojciec, że w szczerość płaczu kobiety można wierzyć tylko wtedy, gdy płacze z powodu braku modnego kapelusza, lub z powodu, że jej włosy zaczynają wypadać.

— A moja żona bardzo płakała, gdy ją ząb bolał...

— Bo był pewnie złoty.

Teraz ja zrobiłem się wściekły. Bo, jakżeż to.. Taki cynizm!... I to w stosunku do kogo.

Ralph.

Zygzaki

„BAJECZNIE KOLOROWA“.

Doskonały felietonista „Prosto z mostu“, p. K. Zbyszewski, oglądając w Warszawie niedawny zjazd „Związku Młodej Polski“ (O. Z. N.), zauważył jakichś cudaków poubieranych fantastycznie: chłopaki w sukmanach, wysokich i czarnych czapach z czerwonym denkiem.

— Skądżeście panowie?

— My z Kieleckiego.

— Byłem tam sto razy i nigdy nie widziałem, by ktoś takie czapy nosił.

— Pewnie, że nie. U nas ludzie przytomni. To nam sprawili te czapy i kazali w nich jechać; żeby zobaczyć Warszawę, można i cudaka z siebie zrobić — no to włożylim...

„Sprawili te czapy i kazali w nich jechać...“ Tak się to u nas robi tę wieś „bajecznie kolorową“. Za pieniądze — czyje? Wiadomo... Jedźmy dalej!

Na jednym ze „świąt gór“ zachwycano się przybyłymi grupami regionalnymi. Co za barwność strojów, jaki animusz górali! I w ogóle... Czar jednak prysł, kiedy dwie takie grupy podpiwszy sobie coś nie coś zaczęły się z sobą kłócić, bo się pokazało, że członkowie jednej grupy brali po 5 złotych „na twarz“ za jeden dzień, a drugiej aż 7 złotych.

— Idę ja sobie — opowiada mi pewien poważny ksiądz — rynkiem w Krakowie... Było to w okresie nasilenia „pielgrzymek“ na Wawel i Sowiniec... Widzę — hucuł, jak malowanie. Nowiuśki ubiór. Że oczy rwie... Zbliża się do mnie. Z ruska-polska pyta o drogę do Mariackiego kościoła. Pokazałem i gratuluję takiego ślicznego serdaka:

— To bardzo pięknie u was ludzie chodzą

— ?

— No, macie taki ładny serdak...

— Mam, ale nie na długo... Kazali jechać do Krakowa, ubrali w serdak, to i pojechałem. Wrócę, pan starosta każe zdjąć i znów kto inny pojedzie.

Tak to jest z tą naszą „bajecznie kolorową“... Ileż to pięknych rzeczy można zrobić, gdy się ma pieniądze!

R/

Ruch wydawniczy

„PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY“ (Poznań, Fr. Ratajczaka 16, rok VI, Nr 17, od str. 297—308, z dnia 1 września 1938 r. (Wychodzi 2 razy w miesiącu. Prenumerata kwartalna 6 zł.).

Zawiera szereg artykułów, m. in. z zakresu **Skarbowości** (Ostatnie orzecznictwa NTA w sprawie ksiąg handlowych. Sposób spisywania). **Reglamentacji dewizowej, Spraw socjalnych** (Kilka wyjaśnień w sprawie Układów Zbiorowych Pracy, którym nadano moc powszechnie obowiązującą). **Handlu zagranicznego** (Sposób obliczenia cła przy wymiarze grzywny za naruszenie przepisów prawa celnego). **Administracji Przemysłowej** (Środki finansowe na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Rozporządzenie wykonawcze dotyczące prowadzenia przedsiębiorstw szczególnego zaufania). **Prawa i Źródła zakupu w Wielkopolsce.**

Wiadomości sportowe

Gierutto

WICEMISTRZEM EUROPY W DZIESIĘCIOBOJU.

W trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych w Paryżu, z Polaków jedynie doskonały wynik zanotował **Gierutto,** zdobywając **wicemistrzostwo Europy w dziesięcioboju.** Drugi Polak, **Pławczyk** sklasyfikował się na **6-ym** miejscu.

Polacy poza tym startowali w poniedziałek na 1.500 metrów i na 3.000 m. z przeszkodami, zajmując w obydwu konkurencjach dalekie miejsca. Soldan, który biegał mimo kontuzji kolana, zajął 8-me miejsce, a Staniszewski sklasyfikował się na 6-ej pozycji. — Finały ostatniego dnia zawodów są następujące: **Skok wzwyż:** 1) Lundquist (Szw.) 1, 97, 2) Kotkas (Finlandia) 1,94. **Rzut dyskiem:** 1) Schroeder (N) 49,70, 2) Oberweger (Włochy) 49,48. **3.000 mtr. z przeszkodami:** 1) Larssen (Szw.) 9:16,2, 2) Kaindl (N) 9:19,2. Soldan (P) zaś zajął tylko ósme miejsce z czasem 9,58,4. **Sztafeta 4 x 100 m.:** 1) Niemcy 40,9, 2) Szwecja 41,1. **Sztafeta 4 x 400 m.:** 1) Niemcy 3:13,6, 2) Anglia 3:14,9. **10.000 m.:** 1) Salminen (Finlandia) 30:52,4, 2) Beviacqua (Włochy) 30:53,2, 3) Syring (N) 30:57,8. **1.500 m:** 1) Wooderson (Anglia) 3:53:6, 2) Mostert (Belgia) 3:54,5. Na szóstym miejscu Staniszewski (Polska) z czasem 3,58,4. **W dziesięcioboju** mistrzostwo Europy zdobył Szwed Bexell, uzyskując w ogólnej klasyfikacji 7214 pkt. — **Drugie miejsce i wicemistrzostwo Europy zdobył Gierutto,** osiągając ogółem **7006 pkt.** Drugiego dnia Polak osiągnął na **110 m** płotki czas 16,3 sek., w rzucie dyskiem 41,86, w skoku o tyczce 3.50, w rzucie oszczepem 58,80, wreszcie na 1.500 m — 5:21,6 sek.

W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężyły Niemcy, mając **103 pkt.,** 2) Finlandia 78, 3) Szwecja 74 i pół, 4) Anglia 53 i pół, 5) Włochy 41, 6) Holandia 27, 7) Francja 26 i pół, 8) Węgry 23, 9) Estonia 13, 10) **Polska 12,** 11) Szwajcaria 9, 12) Belgia 8, 13) Norwegia 5 i pół, 14) Grecja 3, 15) Czechosłowacja 1. Dziewięć państw bez punktów.

Okazuje się więc, że Polacy w Paryżu nie zajęli żadnego mistrzostwa i zostali pokonani w ogólnej punktacji przez państwa u których lekkoatletyka stoi gorzej niż w Polsce.

SUKCESY POLAKÓW NA ZAWODACH MOTOCYKLOWYCH W TALLINIE.

Polscy motocykliści na odbywających się w Tallinie pod protektoratem prezydenta republiki estońskiej zajęli jedno pierwsze i jedno drugie miejsce. W kategorii **500 ccm** zwyciężył Estończyk **Weldeman** przed Polakiem Mielochem. W kategorii 250 ccm **zwyciężył Polak Baron** przed Niemcem Petruschke i Estończykiem Triikiem. W czasie zawodów wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z motocyklistów estońskich uległ katastrofie, ponosząc śmierć na miejscu.

PORAŻKA PARY AMERYKAŃSKIEJ W TENISIE.

W drugim dniu meczu finałowego o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią, para australijska **Quist—Bromwich** pokonała niespodziewanie mistrzowską parę świata Budge—Mako 0:6, 6:3, 6:4, 6:2. Po drugim dniu prowadzi Ameryka 2:1.

BROMWICH — PIERWSZĄ RAKIETĄ AUSTRALII

Australijski związek Lawn-tenisowy ogłosił listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów Australii na rok 1938. Pierwszą rakietą Australii, jest **Bromwich**, 2) Quist, 3) Mc Grath, 4) Crawford, 5) Schwartz, 6) Hopman, 7) Turnbull, 8) Newcombe, 9) Ewin, 10) Harper. — Wśród pań prowadzi **Wynne** przed Thelmą i Stevenson.

AMERYKAŃSCY PŁYWACY W BUDAPESZCIE.

W międzynarodowych zawodach pływackich w Budapeszcie, z udziałem amerykańskich pływaków, osiągnięto następujące wyniki: **100 m na wznak:** Neunzig (U. S. A.) 1:10,8. **200 m st. klas.:** Angyel (Węgry) 2:48. **400 m st. dow.:** Flanagan (USA) 4:46,2. **W sztafecie 4 x 100 m st. dow.: zwyciężyła sztafeta europejska w czasie 4:00,2.** Zolyomi osiągnął 59,6, Koeroersy uzyskał 1:00,4, Dove — 1:00, a Csik 1:00,2. Sztafeta amerykańska przybyła o 8 m za europejską.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA HOLANDII W ZAKOPANEM.

Od czasu pobytu księżniczki Juliany w Krynicy, Holandia interesuje się bardzo Polską, oraz malowniczymi miejscowościami Tatr. Dowodem tego zainteresowania jest fakt, że **mistrzostwa narciarskie Holandii,** które odbywały się dotychczas w Szwajcarii, odbędą się w roku przyszłym **w Zakopanem.** Holenderski Związek Narciarski zwrócił się już do Polskiego Związku Narciarskiego o zezwolenie na rozegranie mistrzostw w Polsce i otrzymał odpowiedź pozytywną.

70 OSAD STARTUJE W MISTRZOSTWACH KAJAKOWYCH WARSZAWY.

W sobotę i niedzielę odbędą się na Wiśle pod Warszawą zawody kajakowe o mistrzostwo Warszawy. Do tych zawodów zgłosiło się 70 osad.

Z kraju

We Lwowie odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu lwowskiego pomiędzy Czarnymi i Lechią. **Zwyciężyła drużyna Lechii 11:5** i ma największe szanse ponownego zdobycia mistrzostwa okręgu lwowskiego.

W Katowicach odbył się mecz w szczypiórniaku pomiędzy drużyną KPW z Poznania a katowicką Pogonią. Mecz zakończył się sensacyjną porażką mistrza Polski w stosunku 7:6.

W Chorzowie odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami głuchoniemych Śląska i Krakowa. Zwyciężyła drużyna Śląska w stosunku 67:61 pkt.

Ch. Z. Z. wobec wyborów samorządowych

Otrzymaliśmy z Zarządu Głównego Ch. Z. Z. następujące pismo do zamieszczenia:

W niedzielę, dnia 4 września odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych (Ch. Z. Z.) z terenu całej Polski.

Przedmiotem obrad była głównie sprawa wyborów do samorządu. W sprawie tej po dyskusji, **podkreślając pełną niezależność od partii politycznych,** zgodnie z obowiązującymi uchwałami Walnych Zjazdów, powzięto następujące uchwały:

1) **Ch. Z. Z. doceniając wielką wagę i znaczenie samorządu tak dla warstwy robotniczej, całego społeczeństwa, jak i państwa, weźmie udział w wyborach samorządowych na obszarze całego państwa.**

2) **Ch. Z. Z. zasadniczo pójdzie do wyborów samodzielnie.**

3) **W wypadkach szczególnych, gdy tego wymagać będzie dobro warstwy robotniczej, dobro ruchu, względnie wyższa racja stanu państwa, Ch. Z. Z. pójdzie do wyborów z innymi grupami katolickimi i narodowymi, kładąc nacisk na gospodarczo społeczny charakter zawieranych bloków, z wyeliminowaniem czynnika partyjnego.**

Jednocześnie tak na konferencji, jak i na posiedzeniu Zarządu Głównego, który obradował w tym samym dniu, powzięto szereg uchwał, mających doniosłe znaczenie ideowe i organizacyjne dla chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

Między innymi tematem narad była sprawa obchodu 20-lecia niepodległości. Ch. Z. Z. mając na uwadze, iż święto 20-lecia niepodległości jest świętem całego Narodu Polskiego i że dzień ten powinien święcić cały naród solidarnie — **postanawia wejść do ogólnopolskich komitetów obchodu 20-lecia niepodległości.**

Parlamentarzyści z całego świata

radzą nad sprawami ekonomicznymi

W poniedziałek odbyło się oficjalne i uroczyste otwarcie zgromadzenia międzyn. parlamentarnej konferencji ekonomicznej.

Na uroczystość tę przybył P. Prezydent R. P. oraz członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Przewodniczył konferencji prezes delegacji polskiej senator Wojciech Gołuchowski.

W prezydium zasiedli prezes międzynarodowej parlamentarnej konferencji ekonomicznej i prezes delegacji włoskiej p *Martino Valperga*, następnie wybitny przedstawiciel delegacji angielskiej *płk. Harry Crookshank*, sekretarz generalny konferencji *p. Baie*, poseł *Hutten-Czapski, p. sen. Iwanowski.*

Przewodniczący sen. Gołuchowski otworzył konferencję witając P. Prezydenta R. P. i delegatów. Dając retrospektywny rzut oka na ścierające się w Polsce prądy autarkiczne i liberalne, wskazywał sen. Gołuchowski, *że dla Polski było niemożliwe utrzymanie wolnego obrotu dewizowego, gdy odrzuciła ona myśl o dewaluacji.* Podkreślił on, że w końcu inicjatywa prywatna ma możliwości rozwoju i współpracy w całokształcie życia gospodarczego Polski.

Wreszcie kończąc swe przemówienie p. sen. Gołuchowski, zwrócił się do licznie zebranych delegatów z apelem, że gdy będą sądzić o Polsce po tym co widzieli, to ażeby nie zapomnieli, że niedawno jeszcze ojczyzna nasza była zupełnie zrujnowana i że to, co obecnie widzą, przedstawia wysiłek 20 lat, w których musieliśmy nie tylko naprawić wszystkie szkody, ale dogonić także inne państwa, które miały w XIX wieku duże możliwości rozwoju.

Następnie imieniem min. Romana witał zjazd p. wiceminister Sokołowski.

Przemówienia powitalne wygłosili prezesi delegacji francuskiej, angielskiej, węgierskiej, włoskiej, japońskiej i rumuńskiej.

Radio

„NA KOJSOWEJ HALI“.

Pod tym tytułem zostanie nadana z Krakowa na fali ogólnopolskiej dnia 7 września o godz. 11-tej audycja regionalna dla młodzieży szkolnej pióra i reżyserii Mariana Mikuty.

W audycji tej przeniosą się młodzi radiosłuchacze na tatrzańską halę, na której włada nad wypasanymi owcami i ich pasterzami stary baca-czarownik Kojs. Posłyszymy w audycji spęd wieczorny owiec do kosorów, dojenie owiec, klaganie sera, oraz zabawę juhasów po zakończeniu prac całodziennych, przeplatanych oryginalnymi, pełnymi dzikości i uroku pieśniami i tańcami góralskimi, tańczonymi przy dźwiękach góralskiej kapeli.

KONCERT CHOPINOWSKI TRANSMIT. Z DWR.

Dnia 7 września o godzinie 21.10 rozgłośnie radiowe transmitują z Dorocznej Wystawy Radiowej koncert chopinowski w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Tegoż dnia w godzinach wcześniejszych bo o g. 17.00 nadana będzie również dla radiosłuchaczy muzyka taneczna z DWR w wykonaniu Malej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Programy stacyj radiowych:

CZWARTEK 8 WRZEŚNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja poranna dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: — „Po drogach i ścieżkach“; 15.30 Skrzynka ogólna; — 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki; 16.45 „U niewidomych“, pogad.; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 „Medycyna pod mikroskopem“, pogadanka; 18.10 Koncert rozrywkowy; 18.30 Oryginal. Teatr Wyobraźni: „Alarm we krwi“, słuchowisko; 19.00 Utwory muzyczne; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Wieczorny koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Program lokalny dla Warszawy II.

Kraków, godz. 8.00 Płyty; 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 14.00 Koncert muzyki lekkiej z płyt; — 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Odczyt; „Kraszowianie — nieznane plemię słowiańskie“; 17.00 Skrzynka techn.; 17.10 Koncert solistów; 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiad. bież.; 21.00 „Zagadnienia“; 22.00 Wiadom. sportowe; 22.05 Płyty.

Lwów, godz. 8.00 „Dzień dobry najmłodszym“; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Muzyka z płyt; 15.00 Giełda roln.; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Głupi Franek“ fragm. z powieści; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Koncert wokalny; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo — Uwaga“; 22.00 Lokalne wiadom. sportowe.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zboż.; 17.00 Pogad. sportowa dla pracowników fizycz.; 17.10 Utwory muzyczne — transmisja z Krakowa; 17.50 Wiadom. gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 „Przed siewami ozimin“ pogad.; 22.00 Wiadomości sport.; 22.05 „Za miedzą“ — audycja.

Programy zagraniczne: 20.00 **Bruksela franc.** Wieczór oper; 20.00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny; — 21.15 Sottens Kompozycje Henryka Opieńskiego; 21.30 **Luksemburg** Koncert symfoniczny.

———:oOo:———

Ministerstwo Skarbu rozpoczyna prace nad budżetem

Wszystkie ministerstwa otrzymały już z podległych sobie terenów preliminarze do budżetu państwa na rok gospodarczy 1939/40 i rozpoczęły prace, uzgadniające wnioski, nadesłane z terenów, z wnioskami poszczególnych resortów. W pierwszej połowie września b. r. *upłyną do Ministerstwa skarbu projekty preliminarzy budżetowych poszczególnych ministerstw, które stanowić będą podstawę do dalszych prac nad zestawieniem łącznego preliminarza budżetowego całego państwa.* Prace nad całością budżetu rozpoczną się w Ministerstwie Skarbu prawdopodobnie w dniu 15 września b. r.

Jak się dowiadujemy, wszystkie oszczędnościowe zarządzenia i uchwały rządu mają i nadal być ściśle przestrzegane, przy czym istnieje podobna tendencja, aby rozmiary przyszłego budżetu nie przekraczały ram budżetu tegorocznego.

WZROST WKŁADÓW W P. K. O. W SIERPNIU 1938 ROKU.

W miesiącu sierpniu wkłady, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym zwiększył się o 8 miln. zł i wynosił na koniec sierpnia b. r. 811 miln. zł.

W tym samym czasie PKO wydała 52.561 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 31. VIII. b. r. ogółem 3.298.512.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 7 WRZEŚNIA. Bł. Melchiora Grodzickiego, Meczennika. Ur. w r. 1584 w Cieszynie, wstąpił do zakonu Jezuitów w Brnie. Będąc na stanowisku kapelana wojskowego w Koszycach zostaje zamordowany przez heretyków w r. 1619.

Wschód słońca o godz. 4.56, zachód o godz. 18.12. Długość dnia 13 godzin 16 minut.

—x—

Kronika krakowska

ROCZNICA ŚMIERCI GEN. SOWIŃSKIEGO. We wtorek o godz. 9 rano w kościele św. Anny odprawione zostało nabożeństwo żałobne dla uczczenia 107 rocznicy śmierci gen. Józefa Sowińskiego. Nabożeństwo odprawił ks. prepozyt Masny. W nabożeństwie wzięły bardzo liczny udział organizacje byłych wojskowych.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 6 WRZEŚNIA: Mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1.00—1.20, ser zwycz. kg 0.70—0.80, masło wybor. 3.—, masło stoł. 2.80, masło kuchenne 2.70, buraki ćwikłowe kg. 0.10—0.12, cebula 0.14—0.15, marchew 0.12—0.15, pietruszka z nacią 0.15—0.20, seler 0.18—0.20, pomidory 0.20—0.25, szpinak 0.50—0.55, kalafior sztuka 0.20—0.35, ogórki kopa 2.20—3.00, włoszczyzna kg 0.15—0.18, ziemniaki 0.08—0.10. Gruszki komp. kg 0.45—0.70, gruszki deser. 0.90—1.20, jabłka komp. 0.50—0.70, jabłka stoł. 0.80—1.20, ostrężyny litr 0.30—0.35, śliwki zwycz. kg 0.35—0.70, śliwki węg. zagraniczne 1.10—1.30, winogrona bułg. 2.20—2.40.

NAJWIĘCEJ KRAKOWIAN UMIERA NA NOWOTWORY I GRUŹLICĘ. W ciągu miesiąca czerwca br. zawarto w Krakowie małżeństw 256 (w maju 95), w tym chrześcijańskich 187 (60). Urodziło się żywo dzieci 250 (234), nieślubnych 50 (42)) w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (10). Wśród żywo urodzonych było chłopców 122 (124). W tym samym okresie czasu zmarło osób 235 (219). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 90 (91). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na nowotwory 35 i na gruźlicę 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 185 (175).

POD PRETEKSTEM SPRZEDAŻY WĘGLA UKRADŁ ZEGAREK. W poniedziałek o godz. 10 niewyjawniony na razie sprawca pod pretekstem sprzedaży węgla wszedł do mieszkania Emilii Maszory przy ul. Limanowskiego L. 54 i skradł jej zegarek damski srebrny marki „Omega" z łańcuszkiem, wartości 100 zł.

NA WIDOK POLICJANTA ZŁODZIEJ PORZUCIŁ 5 KG MASŁA. W poniedziałek o godz. 8.40 na placu Wolnica nieznany osobnik na widok zbliżającego się posterunkowego porzucił pakunek, w którym było 5 kg masła i zbiegł. Masło zdeponowano w IV. Komis. przy ul. Grodzkiej L. 65.

KOMU SKRADZIONO NARZĘDZIA CHIRURGICZNE? W IV. Komisariacie P. P. przy ul. Grodzkiej L. 65, złożono znalezione na bulwarach Wisły kilka sztuk narzędzi chirurgicznych, które poszkodowani mogą odebrać.

ARESZTOWANIE ROBOTNIKA. Stanisław Namysłowski, lat 20, robotnik, zam. przy ul. Mazowieckiej L. 73, zatrzymany został za współudział w bójce i ciężkim uszkodzeniu ciała na osobie Józefa Szostka, rolnika, zam. przy ul. Mazowieckiej L. 75.

PROCES O NAPAD NA DRODZE. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na osiem miesięcy Władysława Nosala za to, że 13 czerwca 1936 r. w Woli Zabierzowskiej napadł na drodze Piotra Kutka żądając od niego, aby mu kupił wódki, a gdy Kutek odmówił, pobił go dotkliwie, skopał i uderzył nożem w rękę.

MOLENDOWICZ PRZEWIEZIONY DO WIĘZIENIA. Czesław Molendowicz, który — jak donosiliśmy — usiłował zabić Anielę Kyncową, a następnie targnął się na swoje życie, został w poniedziałek przewieziony ze szpitala do więzienia św. Michała. W stanie zdrowia Kyncowej nastąpiła poprawa.

—ooo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Maria z Szuchów Moczarska l. 78; śp. dr Irena Katyńska l. 42, lekarka; śp. Bazyli Panajew l. 67.

—x—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa 7. IX. „Jan".
Czwartek, 8. IX. „Jan".
Piątek, 9. IX. „Pociąg do Wenecji".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Świecznik królewski" i kolor. komedia „Cyganie, który skradłeś serce me".
APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn, Gery Grant).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 7—9 września br. włącznie „Lekarz pięknych kobiet".
L. O. P. P.: „Wielka grzesznica" (Pola Negri).
PROMIEŃ: „Znachor" (Kazimierz Junosza Stępowski).
STELLA: „Łódź śmierci" (H. Albers, Lottr Lang), „Życie na dnie Morza Adriatyckiego".
SZTUKA: „Lokaj jaśnie pani".
ŚWIT: „Zorro". W roli gł. Bob Livingston, Heather Angel, Zygfryd Rumann.
UCIECHA: „Druga młodość" (film polski), Gorczyńska, Stępowski, Zacharewicz.
WANDA: „Perły korony" (w rol. głów. Sacha Guitry).

—ooo—

DZIŚ PREMIERA „JANA" WŁ. BUS—FEKETE'GO. Dziś w środę ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego komedia znanego autora węgierskiego Władysława Bus-Fekete'go p. t. **„Jan"**. W świetnej tej komedii, poruszającej z umiarem i pogodą aktualny temat nierówności klas społecznych wystąpią: **Zdzisław Mrożewski** w roli tytułowej, **Hanna Brochocka** w głównej roli kobiecej, w innych: **K. Fabisiak, A. Klońska, R. Wroński,** oraz **H. Bielska,** **A. Fuzakowski i W. Kolwas.** Sztukę przetłumaczoną przez dra Włodz. Jampolskiego przygotował scenicznie reż. **J. Karbowski,** dekoracyjnie **K. Gajewski.** „Jan" powtórzony będzie jutro w czwartek.

W piątek po cenach zniżonych komedia L. Verneuil'a i G. Berra **„Pociąg do Wenecji".**

Kraków serdecznie powita wojska
powracające z manewrów

Przebywające od dłuższego czasu na manewrach oddziały wojsk garnizonu krakowskiego **powrócą do Krakowa w nadchodzącą sobotę t. j. 10 września.** Celem należytego powitania dziarskich szeregów żołnierskich przez społeczeństwo krakowskie, odbyło się we wtorek na Ratuszu posiedzenie **Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego.** Posiedzeniu przewodniczył ławnik J. S. Kuhn, który w zagajeniu podkreślił, iż doroczna uroczystość powitania wojsk, wracających z manewrów, zainicjowana przed kilku laty po raz pierwszy w Polsce przez miasto Kraków, stanie się niewątpliwie okazją do gorącego i serdecznego manifestowania przez społeczeństwo krakowskie uczuć przywiązania dla naszej dzielnej armii, będącej strażniczką niepodległości i potęgi państwa. Następnie dr. **Jerzy Dobrzycki przedstawił program uroczystości** powitania na Rynku Głównym, które odbędzie się **w sobotę, o godzinie 11 przed południem.** Wojska wejdą do Krakowa od strony rogatki warszawskiej **ok. godziny 10 i następnie przejdą alejami Trzech Wieszczów, ul. Zwierzyniecką i Wiślną na Rynek.** Na miejscach zarezerwowanych obok kamienia **Kościuszki oczekiwać będą przybycia oddziałów przedstawiciele władz miejscowych, Prezydium miasta, Rada Miejska in corpore, cechy krakowskie, organizacje, związki** oraz szerokie rzesze publiczności. Osobną grupę stanowić będzie Rodzina Wojskowa. Wzdłuż jezdni uformowane zostaną szpalery przysposobienia wojskowego, młodzieży szkół średnich i harcerstwa.

Ze względów porządkowych publiczność w czasie przemarszu winna gromadzić się wzdłuż chodników, nie wstępując na jezdnie. W dniu tym, jako szczególniej dla miasta radosnym, **udekorowane** zostaną wszystkie domy chorągwiami o barwach państwowych i miejskich, co dotyczy zwłaszcza domów położonych wzdłuż szlaku powracających oddziałów.

—ooo—

Program uroczystości ku czci Adama Asnyka

Przypadający w niedzielę, 11 b. m. jubileusz setnej rocznicy urodzin Adama Asnyka, stanie się potężną manifestacją Krakowa dla zasług wielkiego poety.

Uroczystości zostaną rozpoczęte w sobotę 10 b. m. *pogadankami i porankami* we wszystkich szkołach krakowskich. Nazajutrz w niedzielę, o gdz. 9 rano odbędzie się *uroczyste nabożeństwo* w kościele św. Michała na Skałce z udziałem przedstawicieli władz. W czasie nabożeństwa pienia pobożne wykona chór *„Echo"*. Po nabożeństwie obecni zejdą do Grobów Zasłużonych pod kościołem, gdzie nastąpi *hołd u sarkofagu* wielkiego poety i składanie wieńców. W czasie tej uroczystości orkiestra miejska wykona *„Marsz Żałobny"* Chopina, po czym Chór Dzieci Krakowskich pod dyrekcją prof. Józefa Suwary odśpiewa pieśń Miecz. Surzyńskiego do słów Asnyka: *„Za moich młodych lat"*.

Tegoż dnia o godz. 12 nastąpi uroczyste *odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka* na domu przy ul. Łobzowskiej 7. W czasie uroczystości tej wygłosi przemówienie prezydent dr Kaplicki, po czym poeta *Jan Pietrzycki* uczci zasługi Asnyka na polu literatury, prezes Zarządu Gł. T. S. L. *p. W. Ostrowski* złoży hołd Asnykowi, jako twórcy T. S. L. na zakończenie zaś dyr. *Firla* złoży hołd imieniem Federacji P. Z. O. O.

—ooo—

Poprawa na rynku pracy w woj. krakowskim

Stan zatrudnienia na robotach publicznych w województwie krakowskim wzrasta w dalszym ciągu. **Liczba zatrudnionych** wynosiła na dzień 4. IX. b. r. **38.702 osób,** wykazując w okresie sprawozdawczym wzrost o 1.026 osób, a w stosunku do roku ub. o 9.884. Z liczby tej zatrudniono na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy 6.831 osób, na robotach samorządowych 6.253 osób, a na państwowych 25.618 osób. Niezależnie od tego Fundusz Pracy skierował w roku bieżącym do prywatnych zakładów pracy 8.550 bezrobotnych. Ogólne zatem zatrudnienie w bieżącym roku 47.252 osób, świadczy **o dużej poprawie na rynku pracy.**

Jednocześnie ze wzrostem stanu zatrudnienia zaznaczył się dalszy **spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych,** która na dzień 5. IX. b. r. wynosiła **9.154 osób,** tj. o 122 osób mniej, niż w poprzednim okresie sprawozdawczym, zaś o 1.277 osób mniej niż przed 4 tygodniami. Spadek bezrobocia jest nieproporcjonalny do wzrostu zatrudnionych. Przyczyna tego leży w tym, że szereg zakładów pracy, zwłaszcza sezonowych, ogranicza czasowo produkcję, a zwolnieni robotnicy rejestrują się na zasiłek.

Wojew. Biuro Funduszu Pracy prowadzi w dalszym ciągu akcję **przemieszczania bezrobotnych do robót poza miejscem stałego zamieszkania** i przeniosło w dniu 5. IX. — **99 bezrobotnych z Krakowa do N. Sącza,** gdzie znaleźli zatrudnienie przy budowie dróg węzła rożnowskiego. Akcja przemieszczenia tak w obrębie województwa, jak i poza województwo, objęła w bież. roku prawie **4.000 bezrobotnych,** co dało im możność pracy, której w stałym miejscu zamieszkania znaleźć nie mogli.

—x—

Bilans szkód ostatnich powodzi w woj. krakowskim

Jak nam donoszą, ukończone zostało szacowanie szkód wyrządzonych przez ostatnie powodzie. Najwięcej ucierpiało 5 powiatów, których zestawienie szkód podajemy:

W powiecie limanowskim na drogach powiatowych i gminnych naprawa uszkodzeń kosztowała ogółem 20.020 zł. Uszkodzenia stwierdzono na następujących drogach: Młynne — Ujanowice, Raszówki — Owieczka, Dobczyce — Dobra, Lubień — Mszana, Łososina — Rybne, Rupniów — Mstów.

W powiecie myślenickim szkody na drogach wojewódzkich i państwowych wynoszą 1150 zł., na drogach powiatowych i gminnych — 9084 zł. Uszkodzenia stwierdzono na następujących drogach: Jawornik — Izdebnik, Wiertowice — Zembrzyce, Pcim — Jordanów, Lubień — Kasinka, Droginia — Zasań, Dobczyce — Stadniki, Myślenice — Lubień.

W powiecie nowosądeckim szkody wynoszą: na drogach państwowych i wojewódzkich— 21.000 zł., na drogach powiatowych — 54.016 zł., na drogach gminnych — 11.950 zł., czyli razem — 86.966 zł. Dotyczy to dróg: Skomilna — Biała, Słotwina-Brzesko — Nowy Sącz — Szczawnica, Młynne — Ujanowice — Jurków, Ptaszkowa — Wojnarowa, Stopnica — Kamienna — Zabrzeż, Gołkowice — Gaboń Naszacowice — Czerny Potok, Łącko — Zagorzyn, Olszana — Szczereż — Maszkowice.

W powiecie tarnowskim szkody wynoszą 4370 zł. Między innymi na drodze Tarnów—Kraków na klm 163 i 164 nawierzchnia uległa poważnemu uszkodzeniu, a poza tym szkody wynikły na drogach Koszyce — Wierzchosławice, Radłów — Jurków.

Chciał wynająć pokój kawalerski, będzie mieszkał w kozie

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się we wtorek rozprawa karna przeciwko *Jakubowi Süssowi,* recte *Geppertowi,* oskarżonemu o *kradzież.*

Süss, z zawodu fryzjer, przyszedł 25 czerwca b. r. do mieszkania Michała Kościowa przy ul. Traugutta 12 *pod pozorem wynajęcia pokoju kawalerskiego.* W trakcie rozmowy Süss *ukradł złoty zegarek,* leżący na stole i chciał uciec. Żona Kościowa zauważyła kradzież i chciała złodzieja przytrzymać, lecz ten uderzył ją tak silnie, że z okrzykiem upadła na szklane drzwi rozbijając szybę. Na krzyk żony nadszedł Kościów schwytał złodzieja i oddał go w ręce policji.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Süssa na *3 lata więzienia.*

Sensacja muzyczna XX wieku na D. W. R.

W studio D. W. R. odbywają się obecnie codziennie pokazy muzyczne nowego instrumentu muzycznego nazwanego *„Les Ondes Martenot"*, który przywiozła do Polski *Ida Łosiówna*, jedyna w tej chwili wirtuozka na tym instrumencie. Instrument ten pokazany został światu *po raz pierwszy na Dorocznej Wystawie Radiowej.*

„Les Ondes Musicales Martenot" — to mały *niepozorny instrumencik*, przypominający *dawny szpinet*. Wzdłuż klawiatury biegnie na zewnętrznej krawędzi instrumentu rząd wgłębień, które odpowiadają poszczególnym klawiszom. Zamiast strun mamy *lampy elektryczne, które stanowią tutaj „duszę"* instrumentu. Po stronie lewej znajduje się mały stoliczek o jednym klawiszu i kilku guziczkach-kontaktach, w których część połączona jest z głośnikami, część inna zaś służy wyłącznie do wydobywania rozmaitych rejestrów dźwiękowych. Od klawisza i guziczków zależy *barwa i siła dźwięku.*

Gra się na „Ondes Martenot" w sposób dwojaki: albo *na klawiszach* klawiatury, jak na fortepianie, albo *suwając wzdłuż klawiatury wstążkę metalizowaną*, przymocowaną do pierścienia, który się wkłada na palec. Wyżłobienia na krawędzi instrumentu, o których już była mowa wyżej, ułatwiają znalezienie szukanego tonu. Jedną i drugą czynność wykonuje ręka prawa, podczas, gdy lewa ręka, spoczywająca na stoliku uderza w duży, znajdujący się koło kontaktu — klawisz, otwierający w ten sposób *dopływ prądu elektrycznego*, umożliwiając wydobycie dźwięku. Uderzać zatem musi się tyle razy, ile tonów bierze ręka prawa. Przez naciskanie odpowiednich guziczków stoliczka wydobywa grający najrozmaitsze barwy dźwiękowe.

Skala barw wydobywanych z instrumentu *jest olbrzymia.* Słyszymy na przemian instrumenty dęte, blaszane i drewniane, puzon, trąbkę, flet, piccolo, saksofony, kobzę, instrumenty smyczkowe, wiolonczelę, gitarę hawajską i wiele innych.

Dotychczas gra na instrumencie tym *jest jednogłosowa,* t. zn., gra się tylko melodię. Zestawienie jednak kilku „Ondes Martenot", jak to np. miało miejsce na Paryskiej Wystawie, stworzyć może zupełnie nowe współbrzmienia.

Niepospolitą zaletą tego elektryczno-muzycznego przyrządu jest *możliwość osobistej indywidualnej interpretacji.* Uderzeniem, wibracją, doborem barw, frazowaniem, a więc elementami zupełnie zależnymi od wykonawcy, wypowiada artysta swoje credo.

Jaka przyszłość czeka tego rodzaju instrument — przewidzieć oczywiście nie można, faktem jest, że dzisiaj już liczni kompozytorowie używają „Ondes Martenot", jako barwy orkiestralnej. Celem instrumentu nie jest naśladowanie instrumentów znanych, lecz stworzenie nowych możliwości, nowych perspektyw dźwiękowych.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 6 września br. następujące ceny:

ZBOŻA	
Pszenica jednolita czerw.	22.50—22.75
Pszenica jednolita biała	22.50—22.75
Pszenica zbierana	22.00—22.25
Żyto jednolite	16.75—17.00
Żyto zbierane	16.25—16.50
Jęczmień przemiałowy	15.25—15.75
Jęczmień pastewny	15.25—15.50
Owies jednolity	16.25—16.50
Owies zbierany	15.75—16.00
PRZETWORY MŁYNARSKIE	
Mąka pszenna z workiem	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	40.50—43.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	38.50—39.50
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	34.00—35.00
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	28.50—29.00
Mąka pszen. gat. II 30-65 proc.	32.50—33.50
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	27.25—28.25
Mąka pszen. gat. III 65-70 proc.	20.00—21.00
Mąka pastewna	13.00—13.50
Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem	
Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	27.50—28.00
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	21.00—21.50
Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc.	16.00—16.50
Mąka żytnia okręgu poznańskiego. z workiem	
Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	29.00—29.50
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	27.50—28.00

Tendencja ogólna: spokojna.

Sygnatura: IV. Km. 1231/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1938 r. o godzinie 9, w Krakowie, przy ul. Parkowej 9, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika Mgr. Dyonizego Matuli i tow. **ruchomości a mianowicie:** dwa świeczniki z podstawą, dywany podłogowe, dwie podstawy pod kwiaty, fortepian, szafka oszklona, obraz; **zaś tego samego dnia o godzinie 10,** sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużnika wyżej wymienionego ruchomości, a mianowicie: stelarz z pułkami, lada sklepowa, dwa stelarze.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 k. p. c.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 5 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Talaga.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

PKO ogłasza niniejszym przetarg na remont dachu przy ul. Zyblikiewicza nr. 5 w Krakowie.

Oferty składać należy do dnia 17 września 1938 r. do godziny 9 rano w Dziale Administracyjnym Oddziału PKO w Krakowie.

Formularze przetargowe są do nabycia w cenie zł 2.— w Dziale Administracyjnym Oddziału PKO w Krakowie, przy ul. Wielopole 19. w dni urzędowe w godzinach od 8-ej do 10-ej.

KAROL CONRAD 50

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Lutjens uśmiechnął się zadowolony w najwyższym stopniu.

Odwrócił się, wsunął dłonie w kieszenie, przeszedł napuszony przez werandę i opuścił się na leżak.

— Ty czarna małpo! — krzyknął na Safagurigongo. Tu przyjść! Zupełnie blisko!

— Tak, panie... — powiedziała dziewczynka, weszła po stopniach i po krótkim wahaniu przestąpiła próg werandy.

— Jeszcze bliżej!

— Tak, panie...

— Na kolana!

— Tak, panie..

Uklękła.

W tym momencie nad chudymi plecami dziewczynki Lutjens spostrzegł parę przenikliwych i czatujących oczu ludzkich — patrzyły nań twardo.

Był to służący domowy, Malaj Toa-Ho, który nagle i bezgłośnie wyszedł z pokojów.

— Czego tu chcesz, Toa-Ho?

Nawet w szale gorączki Lutjens nie mógł się pozbyć wrodzonego tchórzostwa. Nie chciał, by jakakolwiek istota ludzka — choćby to był Malaj, w którym w głębi duszy nie uznawał człowieka — była świadkiem znęcania się nad bezbronną dziewczynką. Potrafił stawić czoło, ale tylko w takich wypadkach gdy zawiodły inne sposoby wybrnięcia z nieprzyjemnej sytuacji w rodzaju wykrętu, chytrości lub podstępu, albo gdy chodziło o własne życie.

— Czego chcesz? — zapytał po raz wtóry Malaja.

Toa-Ho uśmiechnął się dobrodusznie i uległe.

— Chciałem przynieść wody sodowej z lodem, o, panie. Bardzo gorąco. Czy biały pan każe podać wody sodowej z lodem?

— Słuchaj uważnie, co ci powiem, Toa-Ho. W tej chwili wynoś się do diabła ze swoją wodą sodową i z lodem! Zrozumiałeś?

Malaj skłonił się nisko, krzyżując ręce na piersiach, jednak nie ruszył się z miejsca.

— Biały pan ma gorączkę — odparł spokojnie i z przyjaznym uśmiechem. — Toa-Ho widział dużo białych panów w gorączce. Toa-Ho wie dobrze, czego potrzebują biali panowie, gdy mają gorączkę: pięknej chłodnej pościeli, chłodnego pokoju, dużo spokoju i snu. Toa-Ho będzie ciągle przynosił nowy lód i kładł na głowę białego pana. Potem będzie odpędzał muchy... całą noc... Biały pan wyśpi się dobrze, rano gorączka ucieknie i biały pan będzie inaczej patrzał na wszystko.

Lutjens podniósł się powoli, ominął klęczącą dziewczynkę i zbliżył się do Malaja. Zauważył, że kobiety śledzą pilnie każdy jego ruch.

Ogarnęło go dziwne uczucie: miał wrażenie, że od niego oddzieliła się jakaś część — być może dusza albo tylko świadomość — uniosła się wysoko w górę i jak zupełnie obcy postronny widz patrzyła na werandę, pomalowaną w szerokie białe i żółte pasy, na stłoczony tłum wystraszonych kobiet, na trzęsącą się dziewczynkę, klęczącą w oczekiwaniu na bezmyślną „karę", na odważnego Toa-Ho i na główną osobę obrazu, ściągającą na siebie wszystkie zalęknione oczy — na białego człowieka, tracącego resztki rozsądku w gorączce na jedynego białego władcę wyspy Palabay, bardzo chorego... kto wie czy nie na amok, straszliwą formę obłąkania, rozpowszechnioną w krajach podzwrotnikowych.

Ta myśl ukłuła boleśnie Lutjensa w samo serce.

Jednak po chwili ze zdwojoną siłą porwała go obłędna wściekłość; zaszumiało w uszach, przed oczami zaczęły latać różnokolorowe gwiazdy.

Zatrzymał się o krok przed Malajem.

— Będziesz mnie uczył, co mam robić, ty, psie... — zasyczał ochryple.

Gwałtownym ruchem wyciągnął zza cholewy krótką, grubą szpicrutę i smagnął służącego przez twarz.

Toa-Ho podniósł dłonie, lecz nie zdążył się zasłonić. Zatoczył się.

W tłumie kobiet rozległ się pomruk oburzenia.

Jeszcze nie wrzeszczą — pomyślał Lutjens. — Boją się!... Poczekajcie, zaraz będzie gorzej...

Odwrócił się porywczo. (C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.